KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 16 (12799) ŚRODA, 24 stycznia 1996 r. cena 60 ct

Prywatne uczelnie wyższe: istnieją czy nie?

Wczoraj w gmachu rządu odbyła się konferencja prasowa ministra Oświaty i Nauki Vladislavasa Domarkasa poświęcona sprawom istnienia na Litwie prywatnych szkół wyższych i pomaturalnych. W chwili obecnej w naszym kraju działa 15 wyższych uczelni państwowych. Jednocześnie funkcjonują wyższe i pomaturalne placówki oświatowe nie posiadające licencji rządowych, a więc ich działalność jest nielegalna. Wśród nich wymienia się Centrum Informacyjne Rosyjskiego Regionalnego Uniwersytetu Otwartego, Uniwersytet Polski, Instytut Zarządzania i Prawa, Wileńską Społeczną Akademię Parapsychologii. Dotychczas na Litwie nie wydano ani jednej licencji prywatnej szkole wyższej, chociaż kowieński Instytut Zarządzania i Prawa i Uniwersytet Polski niejednokrotnie zwracały się z taką prośbą.

Pozwolenie na założenie prywatnej szkoły wyższej wydaje rząd, pod warunkiem, że komisja ekspertów uzna, iż placówka ta spełnia wszystkie wymagania zawarte w przyjętej w 1993 roku przez rząd uchwale regiamentującej tryb zakładania i reorganizowania uczelni wyższych. Jednym z warunków jest odpowiedni poziom kadry pedagogicznej: połowa wykładowców powinna posiadać stopnie naukowe i pedagogiczne, dziesiąta część — stopnie doktorów habilitowanych. Zdaniem ministra Domarkasa, mniejszości narodowe nie posiadają na dany moment odpowiedniego potencjału naukowego, by zakładać wyższe uczelnie, chociaż w teorii jest możliwe "zciąganie" profesorów z zagranicy, co, zdaniem ministra, problemu nie rozwiąże.

W ubiegłym tygodniu sejmowy komitet ds. oświaty, nauki i kultury zaproponował Prokuraturze Generalnej, Ministerstwu Oświaty i Nauki oraz Ministerstwu Sprawiedliwości zabronić działalności placówkom oświatowym nie posiadającym licencji wyższych uczelni. Nie wykluczone, że "nieposłuszne" szkoły mogą być pociągnięte do odpowiedzialności prawnej. Dyplomy takich uczelni nie są i nie mogą być respektowane ani w kraju, ani tym bardziej za granicą (niektóre uczelnie podobno obiecują to swoim absolwentom).

Jednocześnie minister zaznaczył, że kiedy przed posiedzeniem sejmowego komitetu ds. oświaty, nauki i kultury zwrócono się do kierownictwa takich placówek, żadne z nich nie przyznało się do tego, że wydaje absolwentom dyplomy. W takim razie sytuacja pozostaje niejasna: istnieją na Litwie nielegalne uczelnie wyższe czy też nie?

Barbara SOSNO

A. Gricius — wiceprezydentem parlamentu Rady Europy

STRASBURG. Kierownik delegacji litewskiej na Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, wiceprzewodniczący sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych Algirdas Gricius wybrany został na tegorocznego wiceprezydenta parlamentu RE. Korespondent BNS dowiedział się o tym w siedzibie delegacji litewskiej parlamentu RE w Strasburgu.

Łącznie jest 17 wiceprezydentów, wybieranych na okres roku. A. Gricius wybrany został na rozpoczętej w poniedziałek pierwszej sesji parlamentu RE w 1996 r.

Prezydentem parlamentu RE w poniedziałek wybrana została członkini niemieckich unii chrześcijańskich demokratów i chrześcijańskich socjalistów Leni Fischer, która zastąpiła Hiszpana Miguela Angela Martineza.

(BNS)

W Sejmie RL

Przewodniczący zarządu Banku Litewskiego K. Ratkevičius złożył rezygnację

"Sytuacja w bankowości nie jest łatwa, ale nie ma powodów do paniki" — powiedział premier Adolfas Šleževičius na wtorkowym popołudniowym posiedzeniu plenarnym Sejmu w ramach godziny rządowej, informuje ELTA.

Premier na wstępie poinformował posłów o wykonaniu budżetu państwowego. Obecnie od planu realizacji dochodów budżetowych pozostajemy w tyle o 43 mln Lt. Swoją drogą ostatnio znacznie pomyślniej rozpowszechniane są papiery wartościowe. A. Šleževičius powiedział, że obecnie budżet "Sodry" realizowany jest podobnie, jak i pod koniec ubiegłego roku. Gdyby w poszczególnych bankach nie było zamrożonych 27 mln Lt z budżetu "Sodry", trudności w wypłacie emerytur nie byłoby. Obecnie pozostajemy nieco w tyle z wypłatą emerytur, należy jednak oczekiwać, że "Sodra" przy pomocy budżetu państwowego w ciągu tygodnia rozstrzygnie te problemy.

Premier po raz kolejny zaznaczył, że nadzór nad bankami komercyjnymi i ich działalnością stanowią wyłączną prerogatywę nie rządu, lecz Banku Litewskiego. Szef rządu mówił również o tym, co się czyni dla poprawy sytuacji w bankowości odnotowując, że przy pomocy ekspertów zagranicznych opracowuje się program restrukturyzacji banków.

A. Šleževičius odpowiedział również na pytania posłów.

Prezydent RL Algirdas Brazauskas, który przemawiał następnie na posiedzeniu plenarnym Sejmu, najwięcej uwagi poświęcił sytuacji w bankowości. Przyznał, że obecnie w państwie panuje bardzo napięta sytuacja ekonomiczna i skonstatował, że tragedii nie ma, a powstałe problemy można rozstrzygnąć wspólnym wysiłkiem zainteresowanych instytucji państwowych. Krytykował również niektóre nieodpowiednie poczynania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, innych instytucji ochrony porządku prawnego w stosunku do kierownictwa banków LAIB i "Litimpeks".

Na posiedzeniu plenarnym zaaprobowany został zgłoszony przez prezydenta dekret w sprawie zdymisjonowania przewodniczącego zarządu Banku Litewskiego Kazysa Ratkevičiusa. Obowiązki przewodniczącego zarządu Banku Litewskiego zlecono zastępcy przewodniczącego Jonasowi Niaurze.

(ELTA)

Nareszcie projekt ustawy o środkach masowego przekazu dotarł do Sejmu

Legislatorzy nowego projektu ustawy o środkach masowego przekazu uważają, że zarząd kontroli prasy należy zlikwidować, a wszyscy "pokrzywdzeni" musieliby zwracać się do urzędnika, pracującego według zachodniego modelu ombudsmana. Naruszenia środków masowego przekazu również byłyby analizowane w Komisji Etyki.

Te założenia zanotowane w ustawie o środkach masowego przekazu, którą po półtorarocznym dyskutowaniu, sporach i poprawkach we wtorek zaczęto omawiać na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Grupa robocza uwzględniając opinię eksperta Rady Europy i specjalistów etyki, posłów na Sejm a także alternatywne propozycje posłów i przedstawicieli organizacji społecznych opracowała już piąty projekt tej ustawy.

W poniedziałek kierownik grupy roboczej Rimantas Šukys podczas konferencji prasowej zaznaczył, że obecnie jest "dość przychylna sytuacja do uchwalenia takiej ustawy, bowiem ludzie u władzy są w zamieszaniu, a demokracji łatwiej torować drogę". Ubolewał, że w sejmowym komitecie oświaty, nauki i kultury sprzeciwiono się propozycji powołania instytucji ombudsmana i zaznaczył, że jego członkowie poparli propozycję zlikwidowania zarządu kontroli prasy.

Na podstawie projektu ustawy, w razie odmowy odwołania sprzecznej z rzeczywistością i poniżającej honor i godność człowieka informacji środki masowego przekazu będą musiały zapłacić grzywnę do 10 tysięcy litów, a w razie podania informacji o wspomnianym charakterze kompensata za krzywdę moralną będzie wynosiła nie więcej niż tysiąc litów.

Porównując ustawę o prasie i innych środkach masowego przekazu z 1990 roku z niniejszym projektem, członek grupy roboczej dyrektor Centrum Dziennikarstwa Laimonas Tapinas powiedział, że w nowym projekcie nowością jest to, że źródła informacji nie można będzie zdradzić nawet w sądzie. W takim przypadku stosuje się tylko jedyny wyjątek — gdy osoba udzieliła nieprawidłowej informacji.

Jeszcze jedna nowość projektu — zakazu podawania informacji uwłaczającej honorowi i godności człowieka nie stosuje się, gdy mówi się o życiu osobistym urzędników państwowych.

Między innymi, jak powiedział L. Tapinas, od 2000 roku państwowe radio i telewizja musiałyby się utrzymywać z opłat abonamentowych i reklamy. Projekt przewiduje, że w przejściowym okresie, do czasów prowadzenia opłat abonamentowych, RTV będzie się utrzymywać ze środków przydzielonych przez budżet państwa i reklamy.

(ELTA)

Sentencja dnia

Słów się zeszło pięć czy sześć
i udają głębszą treść.

Marian ZAŁUCKI

A nuž uśmiechnie się szczęście... Fot. Marian Paluszkiewicz

ARDENA
Vytenio 20
2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

Pożyczka dla kłajpedzkiego terminalu naftowego

Rząd Republiki Litewskiej postanowił udzielić do 31 stycznia 1997 r. gwarancji państwowej spółce akcyjnej "Lietuvos taupomasis bankas" na udzielaną litewsko-amerykańskiej SA "Klaipėdos nafta" pożyczkę 20 mln Lt (z pobraniem do 26 proc. odsetek rocznych). Pożyczka przeznaczona została na opłatę prac związanych z rekonstrukcją terminalu kłajpedzkiego.

Jak powiedziała doradca ministra energetyki ds. ekonomiki G. Glinskienė, kłajpedzki terminal naftowy jest jednym z największych w kraju rekonstruowanych obiektów. Jego ogólne zapotrzebowanie inwestycyjne stanowi 440 mln Lt. Na rekonstrukcję zamierza się wykorzystać kapitał akcjonariuszy, pożyczki banku zagranicznego, jak również środki własne, które otrzymane zostaną po oddaniu do użytku urządzeń pierwszego etapu budowy.

Od rozpoczęcia budowy terminalu wykonano prace projektowe wartości 18,2 mln Lt, prace budowlano-montażowe wartości 24,3 mln Lt.

Ponieważ konta przedsiębiorstwa "Klajpėdos nafta" pozostały zamrożone w bankach Zachodnim oraz LAIB, sytuacja finansowa spółki bardzo się skomplikowała. Pożyczka umożliwi nie obniżanie tempa robót budowlanych i przekazanie do czerwca urządzeń pierwszego etapu budowy.

(ELTA)

KAWIARNIA Alina

OFERUJE POLSKIE DANIA ORAZ ORGANIZUJE PRZYJĘCIA Z RÓŻNYCH OKAZJI

Serdecznie zapraszamy!

Vilnius, Pylimo 49, tel. 62-20-94.

(Zam. 43)

ZNAD WILII 78,3 i 103,5 FM

DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Kalejdoskop wiadomości

Związek Centrum rozpoczyna przygotowania do wyborów do Sejmu

Litewski Związek Centrum jako jeden z pierwszych wśród sił politycznych rozpoczął oficjalne przygotowania do tegorocznych wyborów do Sejmu.

Na sobotnim posiedzeniu rady ZC sformowano 8 komitetów, które będą opracowywały program wyborczy partii. Rada uradziła, że na liście wyborczej ZC mogą tylko figurować członkowie tej partii.

O poważnych zamiarach oświadczyła sekcja kobiet tego związku, zmierzająca do tego, aby połowa miejsc na liście przeznaczona została dla kobiet.

Przewodniczący rady ZC Romualdas Ozolas odnotował, że partia gotowa jest do zgłaszania kandydatów w całej Litwie, gdyby nawet wybory były przedwczesne. Zgodnie z konstytucją wybory do Sejmu mają się odbyć w październiku br.

Sąd kaliningradzki rozpatruje sprawę sprzedaży broni na Litwę

W sądzie obwodowym wszczęta została sprawa z oskarżenia grupy mieszkańców obwodu kaliningradzkiego o handel bronią na Litwie.

W latach 1993-1994 grupa mieszkańców Czerniachowska sprzedawała broń i amunicję w Szawlach. Swój "towar" samochodem przewozili oni przez przejście graniczne Tylża-Panemune w balonie gazowym. Na Litwę przemycili kilkadziesiąt granatników, sporo granatów, nabojów, trotylu, innej amunicji.

Jak się okazało, jeden z członków grupy popełnił morderstwo.

W sprawie handlu bronią uwikłani też są wojskowi. Wszczęta wobec nich sprawa karna przekazana została prokuraturze wojskowej m. Czerniachowska.

Broń przypuszczalnie kradziona była z magazynów wojskowych.

Napływ sfałszowanych litów nie nastąpił

Po upływie blisko dwóch tygodni od zjawienia się sfałszowanych w nowy sposób litów, ich napływ nie nastąpił, aczkolwiek stróże nie negują jeszcze takiej możliwości na przyszłość.

10 stycznia Bank Litewski zaapelował o uważne sprawdzanie banknotów o nominale 50 Lt, gdyż w obrocie znalazły się falsyfikaty dobrej jakości.

Kilka podrobionych banknotów wykryto na początku stycznia w Wilnie i zgłoszono je bankowi. Jak twierdzą funkcjonariusze policji ekonomicznej, po zawiadomieniu o falsyfikatach odnotowano tylko jeden przypadek.

Falsyfikaty wykonane zostały sposobem kopiowania elektrofotograficznego na prawdziwych uprzednio zmytych banknotach 1 Lt. Toteż podrobione pieniądze są sztywne i mają charakterystyczny dla banknotów szelest.

Rysunki, napisy, siatka ochronna obu stron fałszywych banknotów odpowiada prawdziwym banknotom 50 Lt.

Międzynarodowe seminarium o stosunkach produkcyjnych z krajami bałtyckimi

W dniach 22-26 stycznia w Wilnie odbywa się międzynarodowe seminarium związków zawodowych "Stosunki produkcyjne w krajach bałtyckich". Uczestniczą w nim nauczyciele i eksperci z Międzynarodowej Federacji Pracy i Międzynarodowej Federacji Metalowców, przedstawiciele ZZ z Estonii, Łotwy i Litwy. Seminarium zorganizowały Międzynarodowa Federacja Metalowców (IMF) i Międzynarodowa Organizacja Pracy (ILO).

Ujawniono winowajców grypy tego sezonu

Laboratorium wirusologii Państwowego Centrum Zdrowia Społecznego ustaliło, że epidemię grypy w obecnym sezonie na Litwie wzbudziły dwie mutacje wirusa grypy A. Struktura antygenowa jednego wirusa — H3N2, drugiego H1N1. Materiał do tych badań pobrany został u 23 chorych na grypę.

Identyfikacja źródła grypy ma wielkie znaczenie w prognozowaniu przyszłych jej ataków. Dane o tym, jakie wirusy spowodowały epidemię grypy w obecnym sezonie na Litwie, przekazano do Francji, do Europejskiego Centrum Grypy. Tam się gromadzi podobną informację ze wszystkich krajów i z uwzględnieniem jej wytwarza się szczepionki przeciwgrypowe.

Wirus grypy H3N2 na Litwie cyrkuluje już czwarty rok, wiele osób już wcześniej przechorowało i posiada odporność. Wirus H1N1 zjawił się po raz pierwszy w roku 1990. Po przechorowaniu na grypę organizm uodparnia się na ten wirus na dwa lata. Następnie człowiek znów może zachorować na grypę, spowodowaną przez wirusa tej samej mutacji. Należy wiedzieć i to, że uodpornienie przeciwko wirusowi grypy jednej mutacji nie chroni przed innymi mutacjami wirusa grypy.

W kłajpedzkie zniszczono partię zepsutych bananów

W ubiegłym tygodniu na jednym z kłajpedzkich wysypisk śmieci gąsienice traktorów miażdżyły zwiezione tu dziesiątki tysięcy kilogramów bananów.

Jedna z firm portowych, handlujących bananami, zamówiła 3 tys. skrzyń tych owoców. Tymczasem płynący z Ekwadoru statek dotarł z dwutygodniowym opóźnieniem, a banany już się zaczynały psuć.

Polacy na Litwie i Litwini w Polsce nie odczuwają dyskryminacji

Zdecydowana większość Polaków na Litwie i Litwinów w Polsce uważa się za ludzi tej narodowości i obie mniejszości narodowe w tych krajach najczęściej posługują się dwoma językami.

Większość Polaków na Litwie i Litwinów w Polsce nie odczuwa dyskryminacji w miejscu zamieszkania, o czym świadczą badania polskiej centralnej służby statystycznej.

Kierownik działu służby informacyjnej Wiesław Łagodziński na poniedziałkowej konferencji prasowej powiedział, że badanie zostało przeprowadzone według międzynarodowych standardów.

W jednym miejscu skradziono, a w drugim zatrzymano surowiec do falsyfikacji wódki

Znaczna ilość przemycanego spirytusu została skradziona i zatrzymana w różnych miejscowościach Litwy.

Kowieńska SA "Higeja" w poniedziałek poinformowała policję, że z jej magazynu skradziono 140 beczek spirytusu po 200 litrów.

Spirytus skonfiskowany u przemytników przechowywany był w magazynie spółki od ubiegłego lata.

Tymczasem policja rejonu okmiańskiego w osiedlu Wenta późnym niedzielnym wieczorem zatrzymała ciężarówkę "Kamaz" z około 10 t spirytusu oraz czterech ładujących go mężczyzn. Spirytus, z którego robiono wódkę, cieszy się dużym popytem na litewskim czarnym rynku.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

W Sejmie RL

Bank Litewski nie reaguje na sygnały prokuratury

W poniedziałek na posiedzeniu plenarnym Sejmu wysłuchano informacji prokuratora generalnego Vladasa Nikitinasa, ministra spraw wewnętrznych Romasisa Vaitekūnasa i dyrektora generalnego Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Jurgisa Jurgelisa o tym, co osiągnięto w urzeczywistnianiu uchwały Sejmu z 29 grudnia ubiegłego roku o niezwłocznych środkach w rozstrzyganiu problemów bankowości.

V. Nikitinas uważa, że kryzys LAIB, banków "Litimpeks", "Aurabankas", "Vakarų" stał się kulminacyjnym punktem znacznych naruszeń finansowych w bankowości. Zaczął się on uwidaczniać już na początku tworzenia się banków i po bankructwie banku "Sekundė". Między innymi, przewodniczącemu jego rady 25 marca 1994 roku wytoczono sprawę o roztrwonienie 43 mln litów i skierowano ją do sądu w listopadzie ub. r.

Zdaniem prokuratora generalnego, Bank Litewski niedostatecznie kontrolował działalność banków komercyjnych. Poza tym, BL nie reagował na sygnały Prokuratury Generalnej świadczące, że bank "Ekspres" założono z naruszeniem zasad odpowiedniego artykułu ówczesnej ustawy o bankach komercyjnych. Tymczasem założyciele i pracownicy tego banku przywłaszczyli milionowe sumy. Podobnie Bank Litewski reagował na informację Prokuratury Generalnej o łamaniu prawa w banku "Baltic". To, że Bank Litewski nie podjął kroków w celu obrony interesów właścicieli wkładów, zapewnienia bezpieczeństwa systemu bankowego, niezawodności i stabilności uwidacznia się także w badaniu spraw banków LAIB, "Aurabankas", "Vakarų" i "Litimpeks", powiedział prokurator.

V. Nikitinas uważa, że gdyby BL zastosował się do założeń wspomnianych ustaw, dzisiejszy stan nie byłby tak skomplikowany. Powiedział także, że inną przyczyną kryzysu bankowego są nieodpowiedzialne działania kierowników banku i członków zarządu przy wydawaniu bez gwarancji i zastawów pożyczek osobom fizycznym i prawnym. Z innej strony, musiałyby operatywniej pracować niektóre służby systemu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz urzędnicy Departamentu Bezpieczeństwa. Praktyka sądowa też musiałaby być bardziej giętka.

Minister spraw wewnętrznych R. Vaitekūnas zaakcentował, że kryzys bankowy wyrządził wiele szkody zarówno ekonomice i gospodarce kraju, jak też prestiżowi państwa. Powiedział, że istnieją siły, zaostrzające problemy. Przyczyniają się one do wzbudzania nieufności wobec instytucji państwowych. Tym bardziej przykro, że robią to również szanowani działacze polityczni, którzy sami tworzyli przepisy ekonomiki rynkowej naszego kraju, a ich negatywne skutki teraz musimy likwidować.

R. Vaitekūnas powiedział, że wszelkimi sposobami odpowiedzialności starają się uniknąć ci, którzy lekkomyślnie pozwolili roztrwonić pieniądze akcjonariuszy i właścicieli wkładów. Mają oni obrońców wśród wysokich urzędników państwowych, co jest bardzo dziwne.

Dyrektor generalny Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego J. Jurgelis stwierdził, że za skomplikowany stan w systemie bankowości odpowiedzialność spada na wiele instytucji państwowych. Powiedział, że dzięki zgromadzeniu materiałów przez pracowników tego departamentu wszczęto sprawę przeciwko bankowi "Baltic" o roztrwonienie 45 mln litów, zatrzymano i aresztowano osoby w banku "Ekspres".

(ELTA)

Z konferencji prasowej

K. Jaskelevičius oskarża premiera o zaniedbania służbowe

Poseł na Sejm Kęstutis Jaskelevičius nie wątpi, że premierowi Adolfasowi Šleževičiusowi wytoczy się sprawę karną. Proponuje on uzupełnić sprawę o jeden fakt — zaniedbanie służbowe, gdy A. Šleževičius kierował komisją rządową, przydzielającą kredyty. Praca komisji kredytowej, jak twierdził w poniedziałek na konferencji prasowej w Sejmie K. Jaskelevičius, "świadomie była organizowana tak, by nie zostały ustalone żadne obiektywne kryteria" do przydzielenia kredytów. K. Jaskelevičius zamierza zwrócić się do Prokuratury Generalnej celem ustalenia "czy to zaniedbanie służbowe nie powinno być ocenione jako przestępstwo". "Nie trudno będzie obliczyć, ile międzynarodowych kredytów zawisło w LAIB, "Baltic bank", banku "Litimpeks" i innych, ile ich dotarło do podmiotu drobnej i średniej przedsiębiorczości, a ile roztrwoniono na wątpliwe zamknięte spółki i fikcyjne plany biznesu", mówił poseł.

K. Jaskelevičius podejrzewa, że "jedna z kilku finansowych, przemysłowych grup, mająca znaczny wpływ na instytucje państwowe i banki nie chciała, by powstał niezależny zjednoczony bank, który szybko utrwaliłby się na państwowym rynku finansowym, dlatego bank ten należało zniszczyć. Czy nie wydaje się, że podstawową pracę organizacyjną wykonał Bank Litewski oraz osobiście przewodniczący jego zarządu?", pytał K. Jaskelevičius.

Wątpi on, by wszystkie zmiany w ustawach uchwalone przez Sejm i środki sanacji dały pozytywne wyniki. Jego zdaniem, wobec Litewskiego Akcyjnego Innowacyjnego Banku, szczególnie po ukazaniu się szerokiej kompromitującej informacji w "Dienie", należałoby stosować najradykalniejsze środki — nacjonalizację banku, tymczasem w stosunku do "Litimpeks" możliwe jeszcze są warianty pośrednie. K. Jaskelevičius proponował także rządowi niezwłocznie zwrócić się do Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Banku Światowego, by odwołały z Litwy ekspertów i konsultantów o wątpliwych kompetencjach.

(ELTA)

G. Vagnorius przepowiada kryzys walutowy

"Obecnie dojrzewa jeszcze większy kryzys — kryzys pieniężny lub walutowy. Ujawnia się on w braku pieniędzy w bankach, także w wycofaniu waluty z banków, z funduszem walutowym włącznie" — w poniedziałek na konferencji prasowej w Sejmie powiedział przewodniczący zarządu Związku Ojczyzny (konserwatystów Litwy), poseł Gediminas Vagnorius.

Starając się powstrzymać ten kryzys, rząd, jego zdaniem, podjął nie te kroki, które musiał podjąć. G. Vagnorius usiłowania zakazu wycofania pieniędzy określił jako praktykę odziedziczoną z lat sowieckich. Jest kategorycznie przeciwko przygotowanemu projektowi ustawy "o udokładnieniu trybu rozliczeń", według którego przedsiębiorstwom byłoby zakazane pobieranie w gotówce z banków ponad 3 tys. litów. Takie środki, uważa Gediminas Vagnorius, nie tylko nie powstrzymają dojrzewającego kryzysu bankowego, lecz mogą spowodować panikę i przyśpieszyć kryzys.

Związek Ojczyzny proponuje zahamować dalsze zwiększanie deficytu budżetu, tj. dalsze zadłużenie. Z banków pieniądze wycofuje się, zdaniem G. Vagnoriusa, w znacznym stopniu z powodu zadłużenia państwa, rządu. Przy kontynuowaniu takiej polityki, jego zdaniem z 2,5 mld litów depozytów w walucie narodowej do końca tego roku 1,5 mld litów może zabrać jako pożyczkę rząd. Konserwatyści proponują także nie zwiększać emisji pieniędzy. Według danych posiadanych przez G. Vagnoriusa, w ciągu dwóch lat dodatkowo wydano ponad 900 mln papierowych litów. Związek Ojczyzny zachęca do przyjęcia prawdziwej ustawy ubezpieczającej wkłady, bowiem istniejąca "nie ma nic wspólnego z ubezpieczaniem wkładów, za przechowywane wkłady wprowadzono tylko dodatkowy podatek". W propozycjach konserwatystów, wręczonych, między innymi prezydentowi republiki, mówi się również o zachęcaniu przedsiębiorstw i mieszkańców do przechowywania pieniędzy w bankach, a nie wycofywania ich.

(ELTA)

Narodowcy nie akceptują zmiany art. 47 Konstytucji

Narodowcy nie akceptują zmiany art. 47 Konstytucji Republiki Litewskiej. Przed ukończeniem reformy rolnej i przyjęcie poprawki konstytucyjnej, w ich przekonaniu, jest ona wcześnie. "Pogróżki, że będą trudności z przystąpieniem do Unii Europejskiej, mają, w ich przekonaniu, pewien odcień szantażu, gdyż przede wszystkim ludzie powinni się oświadczyć przystąpieniem do UE, a dopiero potem décydować o spełnianiu lub nie poszczególnych warunków". Na wtorkowej konferencji prasowej w Sejmie mówił o tym starosta frakcji Litewskiego Związku Narodowców Leonas Milčius. Krytykował on również zamiary Partii Postępu Narodowego przeprowadzenia referendum w sprawie sprzedaży ziemi obcokrajowcom, nazywając ją populistyczną, zbyt wczesną i nie przygotowaną, gdyż "przed zakończeniem reformy rolnej ludzie nie są w stanie obiektywnie zadecydować w tej sprawie".

Poseł Mečislovas Treinys, komentując poprawkę do konstytucji powiedział, że się nie uwzględnia również powołania warstwy właścicieli-producentów, która "zmuszona jest konkurować z przyszłymi potężnymi klientami — osobami prawnymi bądź obcokrajowcami". Ubolewał on, że nie ustalono, ile ziemi można sprzedać obcokrajowcom. Dlatego też narodowcy proponują ustalić potencjalną kwotę sprzedaży ziemi dzieląc ją na powiaty, gdyż jak twierdził przeciwnym razie może nastąpić bezprawna parcelacja naszej ziemi".

M. Treinys uprzedził, że ziemia może się stać obiektem spekulacji. W jego przekonaniu, poszczególne firmy, instytucje będą się starały zainwestować swe niezbyt czyste pieniądze rzekomo obiecując kupno parceli pod budowę. Nadowcy proponują sprzedawać tylko taką ziemię, na której już zbudowany jakiś obiekt i "funkcjonuje zgodnie z docelowym przeznaczeniem".

(ELTA)

Socjaldemokraci krytykują brak zdecydowania konserwatystów

Socjaldemokrata Rimantas Dagys na wtorkowej konferencji prasowej w Sejmie krytykował "brak zdecydowania" i "niepewność" konserwatystów. Nazwał naiwną ich wiarę w to, że do 1 lutego szef rządu, któremu oni nie ufają, jak również minister spraw wewnętrznych załatwiać będą tylko sprawy Litwy. Poseł nie neguje możliwości, że "załatwić będą się" sprawy tak, aby w przyszłości rozprawy sądowe przeciwnim były niemożliwe".

W przekonaniu R. Dagysa "opozycja najmniej myśleć o tym, jak partia rządząca zreformuje rząd, gdyż do tej kryzys i ona sama powinna znaleźć sposób jego rozwiązania". Jeśli partia rządząca nie potrafi tego, to może, jak twierdzi, zwracać się o pomoc i negocjonować z innymi siłami politycznymi. Socjaldemokraci, powiedział R. Dagys, nie zamawiają dialogu z dowolną siłą polityczną, ale w tym przypadku mają warunki wstępne.

R. Dagys dodał, że socjaldemokratom niełatwo będzie uczestniczyć w rządzie zdominowanym przez DPPL i konserwatystów, "gdyż różnica w poglądach z tymi siłami pozostanie jest bardzo duża".

Socjaldemokraci apelują do prezydenta, aby nie podpisał przyjętych przez Sejm poprawek do ustawy o spółkach rolnych. Jak powiedział R. Dagys «uprawniają one mechanizmy «prychwatyzacji», wykorzystując wszystkich przedsiębiorstach państwowych - uprzedził, że gdy się wykupi u ludzi udziały "pozostaną goli ze swoją ziemią i w gruncie rzeczy staną się parobkami

Sejmowy Komitet Oświaty odrzucił projekt Ustawy o Wspólnotach Narodowych

Projekt nowej ustawy pt. "Ustawa o wspólnotach narodowych", tak długo szykowany przez specjalnie powołaną grupę roboczą, już został zarejestrowany w Sejmie i zgłoszony pod plenarne obrady. Niektóre mass media ("Echo Litwy", "Przyjaźń") opublikowały go do zopiniowania przez społeczeństwo. Okazało się, że przedwcześnie.

Sejmowy Komitet Nauki, Oświaty i Kultury na swoim posiedzeniu (praktycznie jednogłośnie, z wyjątkiem mego głosu przeciw) odrzucił ten projekt jako nie nadający się do przyjęcia go za podstawę i omawiania. Członków komitetu najbardziej oburzyło to, że zgodnie z wymogami praktyki i dokumentów międzynarodowych, projekt przewidywał w pewnym zakresie użycie języka mniejszości w urzędach (obok państwowego), w miejscowościach (wykaz ich zostałby zatwierdzony przez rząd), zamieszkałych przez zwarte skupiska mniejszości. A to właśnie (co było do przewidzenia) koliduje z ... przyjętą niedawno Ustawą o Języku Państwowym. Czyli kółko się zamknęło. Szkoda, że w tym kółku nie znalazło się miejsca na zastosowanie dokumentów międzynarodowych, nawet tych, pod którymi Litwa również złożyła swój podpis, jak np. "Konwencja o ochronie praw mniejszości narodowych", już nie mówiąc o takich dokumentach Rady Europy, jak "Chartia o Językach Mniejszości". Widocznie do Europy można iść nie tylko drogą, ale też miedzami po zapłotkach...

Komitet powołał komisję do opracowania nowego projektu Ustawy o Mniejszościach Narodowych.

Jan MINCEWICZ,
poseł na Sejm RL

OD REDAKCJI: Poniżej zamieszczamy część projektu Ustawy RL o wspólnotach narodowych, dotyczącą używania języka w życiu publicznym.

II. Używanie języka w życiu publicznym

Artykuł 8. Językiem państwowym Republiki Litewskiej jest język litewski.

Kierownicy, jak też pracownicy i urzędnicy instytucji, urzędów, służb państwowych i samorządowych, kierownicy, pracownicy i urzędnicy policji, służb praworządności, łączności, transportu, zdrowia i opieki społecznej, jak też innych instytucji obsługi mieszkańców powinni władać językiem litewskim według określonych przez rząd Republiki Litewskiej kategorii znajomości języka.

Artykuł 9. Każda należąca do wspólnot narodowych osoba ma prawo do swobodnego i nie ograniczonego używania swego języka prywatnie i w miejscach publicznych, w słowie i piśmie.

Artykuł 10. Nieoficjalne obcowanie mieszkańców, imprezy wspólnot narodowych i religijnych, poświęcone zaspokajaniu ich potrzeb wewnętrznych, mogą się również odbywać w językach wspólnot narodowych.

Artykuł 11. W miejscowościach, które zwarcie zamieszkuje liczna wspólnota narodowa, obywatel do miejscowych urzędów i organizacji może zwracać się również w języku danej wspólnoty narodowej. Na prośbę obywatela razem z oficjalnym dokumentem w języku państwowym powinno być bezpłatnie wydane również tłumaczenie tego dokumentu na język wspólnoty narodowej.

Rząd Republiki Litewskiej określa miejscowości, w których język mniejszości narodowych może być używany również w stosunkach należących do tych wspólnot osób z instytucjami, urzędami i organizacjami państwowymi, samorządowymi, służbami łączności, transportu, zdrowia i opieki społecznej, policji i ochrony prawa, handlowymi i innymi placówkami obsługi mieszkańców. Tryb używania języka wspólnoty narodowej w takich miejscowościach zatwierdza rząd Republiki Litewskiej.

Artykuł 12. Proces sądowy w Republice Litewskiej odbywa się w języku państwowym.

Dla nie znających języka państwowego uczestników procesu sądowego sąd zapewnia bezpłatnie usługi tłumacza.

Dokumenty śledztwa i sądu wręczane są w trybie określonym przez ustawy oskarżonemu i innym uczestnikom procesu, przetłumaczone na ich język ojczysty lub na inny język, który oni znają.

W miejscowościach, w których określony jest tryb używania języka wspólnoty narodowej, na polecenie rządu Litwy Ministerstwo Sprawiedliwości, jak też samorządy zapewniają tłumaczenie i publikowanie nieodzownych aktów prawnych w języku tej wspólnoty narodowej.

Artykuł 13. W miejscowościach, wyszczególnionych w artykule 11 niniejszej ustawy, albo, gdy udzielana informacja jest związana z działalnością wspólnot narodowych, napisy publiczne mogą być również w języku wspólnoty narodowej. W tych miejscowościach nazwy miejscowości kraju mogą być pisane w językach wspólnot narodowych, zachowując oficjalne normatywne ich formy.

Transkrybując imię i nazwisko osoby, należącej do wspólnot narodowych na język państwowy należy opierać się na wymowie języka wspólnoty narodowej.

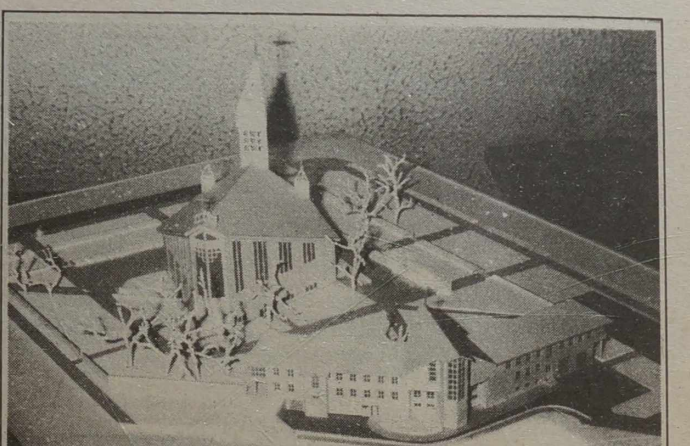

W Grzegorzewie mamy świątynię

Wraz z odrodzeniem naszego państwa, zaczęła się powoli odradzać kultura, tradycje i wiara. Już w 1991 roku w Grzegorzewie powstało koło Katolickiego Stowarzyszenia Polaków na Litwie. Z powstaniem Stowarzyszenia zrodziła się idea zbudowania w osiedlu kościoła. Z pomysłem na początku postawienia choćby krzyża, zwróciliśmy się do ks. Vytautasa Rudysa z Landwarowa, który to załatwił odpowiednie formalności w kurii i 2 lutego 1992 roku odbyło się uroczyste wyświęcenie krzyża. Ponieważ dojazd do kościoła w Landwarowie jest dość trudny, mieszkańcy zwrócili się do miejscowych władz z prośbą o wydzielenie na modlitwę jakiejś sali. Otrzymaliśmy salę w Domu Kultury.

Po pewnym czasie przydzielono działkę pod budowę kaplicy i domu parafialnego. Do pracy na stałe przydzielono nam również księdza Edwarda Minkevičiusa, który to w kwietniu 1994 roku rozpoczął budowę. Ksiądz Edward zabrał się do pracy z ogromnym zaangażowaniem. Wyszukiwał sponsorów, wraz z robotnikami sam czynnie uczestniczył w pracach budowlanych.

25 grudnia ub. roku z domu kultury wyruszyła procesja do nowej kaplicy, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo z udziałem biskupa A. Bačkysa.

Jesteśmy szczęśliwi i wdzięczni Bogu i ludziom, którzy nam pomogli. Szczególnie chcemy podziękować za jego trud i pracę zacnemu naszemu księdzu E. Minkevičiusowi. Niech Bóg wspiera, prowadzi i zawsze ma go w Swojej opiece.

Leonarda KLIMOWICZ,
prezeska Koła KSPL w Grzegorzewie

NA ZDJĘCIU: projekt nowego kościoła.

Na rzecz głodujących dzieci Wileńszczyzny

Pomóżmy sobie sami

W zeszłym roku pani Apolonia Skakowska — prezes-dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie przy pomocy ludzi dobrej woli, np. dyrektora Pałacu Kultury MSW, który za darmo udostępnił salę, zorganizowała charytatywną imprezę artystyczną pt. "Pomóżmy sobie sami".

W tym roku przedsięwzięcie zostanie powtórzone. W tymże pałacu, 28 stycznia, o godz. 15.00. Wystąpią soliści Opery Wileńskiej a także pianiści — Halina Znajdziłowska i Karol Biveinis oraz Polski Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca "Świtezianka".

Komisja zdecydowała, że tym razem dochód z imprezy przeznaczony zostanie na dożywienie dzieci ze szkół podstawowych Wileńszczyzny.

Z przeprowadzonego przedwczoraj przez niżej podpisaną telefonicznego sondażu (rozmowy z dyrektorami i nauczycielami) wynika, że co najmniej 10 proc. uczniów polskich szkół podstawowych w rejonie wileńskim dosłownie głoduje, nie mówiąc już o niedożywionych. Te dzieci najczęściej przychodzą do szkoły po to, aby otrzymać kanapkę... od nauczyciela, bo szkoły nie otrzymują od starostw żadnych funduszy na dożywianie dzieci z biednych rodzin.

Wytypowaliśmy dwie szkoły: w Sorok Tatarach i Korwiu. W zależności od tego, ile pieniędzy uda się zebrać, być może dołączone zostaną inne szkoły.

Pani Apolonia Skakowska przekazała część biletów wstępu wileńskim uczniom, którzy sprzedając je przyczynią się do poparcia swych rówieśników w miejscowościach wiejskich. Niestety, co jest bardzo przykre, nauczyciele niektórych, na szczęście nielicznych, wileńskich polskich szkół sprzeciwili się rozprowadzaniu biletów w ich szkołach.

Pozostałe bilety można będzie kupić przed koncertem. Cena biletów — 5 litów. Warto odnotować, że wszyscy artyści, którzy wezmą udział w koncercie, wystąpią za darmo. Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych obiecał uiścić należność za salę w Pałacu MSW na Żyrmunach (dyrekcja w tym roku poprosiła o opłacenie tylko pewnego procentu kosztów).

Wykażmy więc życzliwość, zrozumienie i serce. Każdy kupiony bilet — to możliwość dożywienia głodującego dziecka na Wileńszczyźnie. A zatem, **do spotkania na koncercie charytatywnym, 28 stycznia (niedziela), o godz. 15.00, w Pałacu Kultury MSW (Žirmūnų, przystanek "Mińsk").**

Halina JOTKIAŁŁO

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 22 stycznia br. w kraju zanotowano 159 przestępstw, w tym: 2 zabójstwa, 3 obrażenia ciała, 2 gwałty, 16 chuligańskich wybryków, 7 rabunków, 129 kradzieży. Skradziono 14 pojazdów, znaleziono — 11.

Zarejestrowano 8 awarii ruchu drogowego i 5 pożarów. Znaleziono zwłoki 6 osób. Zatrzymano 40 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

22 stycznia o godz. 10 min. 45 w Połukni (rej. trocki) w domu Zofii Bujnowskiej (ur. 1933 r.) znaleziono zwłoki gospodyni z wieloma obrażeniami ciała. Zatrzymano podejrzanego Iwana Bujnowskiego (ur. 1964 r.).

Gwałt

22 stycznia do 4 Komisariatu Policji w Wilnie zwróciła się N. (ur. 1977 r.), która oświadczyła, że 21 stycznia o godz. 21.00 w Kolonii Wileńskiej zgwałciło ją 3 osobników. Przypuszczalnie jeden z nich miał 21 lat, drugi — 19, trzeci — 16.

Znajomy uzbrojony

21 stycznia około godz. 7.00 na policję wileńską zwróciła się Tatjana Kurzgienė, która powiadomiła, że do jej mieszkania przy ul. Savanorių zaszedł znajomy Ernest, który był uzbrojony. Policjanci zatrzymali podejrzanego Ernesta Tretjakowa (ur. 1972 r.) i znaleźli automat "AK-74", 2 magazynki i 16 naboi. Zatrzymany oświadczył, że broń kupił w Gariunach za 1000 USD w celu samoobrony. Wypadek się bada.

Kolejny nietrzeźwy funkcjonariusz

22 stycznia o godz. 1 min. 30 na ul. Kalwaryjskiej w Wilnie vw passat, kierowany przez policjanta służby konwojowej miasta A. Uliašauskasa, będącego w stanie nietrzeźwym, zderzył się z samochodem vw vento należącym do służby patrolowej policji, którym kierował starosta A. Pačinskas. Podczas wypadku zostały uszkodzone auta.

Przygotowała **Irena LITWIN**

Program kulturalny Roku Inwalidów

200 koncertów w całej Litwie

Na Litwie opracowano specjalny program kulturalny na Rok Inwalidów. Przygotowały go i wspólnie realizować będą Litewski Fundusz Wspierania Muzyków, Rada ds. Inwalidów oraz Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy. Współpraca trzech partnerów we wtorek została uprawomocniona poprzez podpisane w stolicy umowy.

Program kulturalny Roku Inwalidów obejmie ponad 200 imprez: koncertów, wieczorów, spotkań — w całej Litwie, powiedziała korespondentowi agencji ELTA dyrektor Funduszu Wspierania Muzyków Liucija Stulgienė. Dotknięci niemocą ludzie zostaną zaproszeni do wielkich sal miejskich, przeznaczone dla nich koncerty odbywać się też będą w kościołach, szpitalach, domach opieki. Zgromadzeni przez fundusz wykonawcy zamierzają odwiedzić nawet rodziny, opiekujące się licznieszą gromadką dzieci. Specjalne koncerty w ramach programu kulturalnego Roku Inwalidów, wieczory poświęcone będą ludziom niewidomym i głuchym.

Jedną z głównych imprez programu będzie wielki koncert doroczynny 24 lutego w stołecznej hali koncertowo-sportowej. Wezmą w nim udział zespół "Lietuva" i orkiestra "Trimitas", soliści Virgilijus Noreika, Stasys Povilaitis, Ona Valiukevičiūtė. Środki za ten oraz inne koncerty przeznaczone zostaną na sfinansowanie programu. Część środków na fundusz programu kulturalnego Roku Inwalidów przeznaczą też instytucje państwowe. Zobowiązały się one również służyć pomocą organizacyjną Funduszowi Wspierania Muzyków.

(ELTA)

Ze świata

Z doniesień PAP, ELTA, PAI PRESS

Polska

Czy zmieni się premiera?

Przewodniczący polskiego stronnictwa ludowego Waldemar Pawlak oświadczył, że widzi trzy wyjścia z kryzysu życia politycznego Polski: reorganizacja obecnego rządu i mianowanie na premiera obecnego kierownika głównego zarządu planowania, przedstawiciela narodowców Mirosława Petrewicza; stworzenie nowej koalicji z obecną opozycją; przyśpieszenie wyborów do parlamentu.

Nieco innego zdania jest przedstawiciel ludowców wicepremier i minister rolnictwa Roman Jagieliński, który uważa, że nie należy rozpraszać obecnej koalicji.

Partnerzy koalicji ludowców — socjaldemokraci także nie negowali możliwości rozpadnięcia się koalicji i przyśpieszonych wyborów do parlamentu, jednak na razie nie widzą potrzeby zastąpienia premiera. Tymczasem trzecia pod względem wielkości frakcja w sejmie Polski — Unia Wolności proponuje narodowcom wycofanie się z koalicji i stworzenie przez wszystkie siły polityczne, z wyjątkiem socjaldemokratów rządu odbudowy zaufania państwu.

Propozycje co do zmian w życiu politycznym Polski sypią się jak z rogu obfitości. Grupa prawicowych polityków proponuje powołanie trybunału narodowego, który, broniłby porządku moralnego. Ich zdaniem, byli członkowie PZPR nie mają prawa do obejmowania jakichkolwiek ważniejszych stanowisk w strukturach państwowych.

Przewodniczący Unii Polityki Realnej Janusz Korwin-Mike uważa, że "sprawa J. Oleksego" — to atak zemsty wywiadu amerykańskiego, bowiem Amerykanie wiele zainwestowali w prawicę, która doznała druzgocącej porażki. "Polska jest areną walk wywiadów obcych państw" — twierdzi on.

Zdaniem niektórych obserwatorów, Józef Oleksy nie utrzyma się na stanowisku szefa rządu Polski nawet w przypadku, jeżeli prokuratura Warszawskiego Okręgu Wojskowego nie wytoczy mu sprawy o szpiegostwo na rzecz obcego państwa.

Warszawa dba o dobre stosunki z sąsiadami

Prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski zapowiedział, że będzie dążył do możliwie najlepszych stosunków z sąsiadami i dlatego jeszcze w tym i w następnym miesiącu wybiera się do nich z wizytą. Jak pisze "Trybuna", A. Kwaśniewski z jednodniową wizytą roboczą zamierza udać się do Budapesztu, Prahi, Bratysławy i może do Wilna.

W programie tym nie ma Ukrainy, jednak będąc w Paryżu prezydent Polski zaprosił prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmę do złożenia wizyty w Warszawie. W końcu marca lub na początku kwietnia prezydent zamierza udać się z oficjalną wizytą do Moskwy.

Polska dba o dobre stosunki z sąsiadami na Wschodzie, szczególnie z Rosją, oświadczył nowy minister spraw zagranicznych Dariusz Rosati. Odbyło się jego pierwsze spotkanie z korpusem dyplomatycznym. Za najważniejsze kierunki polityki zagranicznej Polski uważa wciągnięcie kraju do podstawowych struktur Europy oraz paktu północno-atlantyckiego.

Osobiście chciałby, by w tym roku zostały rozszerzone konstruktywne kontakty z partnerami ze wschodu. Za szczególnie ważne dla Polski uważa stosunki z Federacją Rosyjską. Polska dzięki cierpliwym politycznym dialogom dąży do przezwyciężenia nieporozumień z Rosją. Powinno do tego się przyczynić spotkanie polityków i ekspertów obu państw przy okrągłym stole, do którego z inicjatywy Polski obecnie trwają przygotowania.

Wzrasta popularność socjaldemokratów

Nie bacząc na to, że jeden z liderów polskiej partii socjaldemokratycznej — premier Józef Oleksy jest oskarżany o szpiegostwo na rzecz obcego państwa, popularność tej organizacji w kraju wzrasta. Według danych biura badania opinii publicznej, gdyby obecnie odbywały się wybory do parlamentu, socjaldemokraci zdobyliby w Sejmie 28 miejsc — o 3 proc. więcej niż przed miesiącem. Solidarność zdobyłaby 12, Polskie Stronnictwo Ludowe — 10, Unia Wolności — 8, Unia Pracy — 7, a BBWR — 5 procent głosów.

Do Sejmu nie trafiłyby tak znane zgrupowania prawicowe jak Konfederacja Polski Niepodległej, zjednoczenie chrześcijańsko narodowe, Unia Polityki Realnej.

CPN rusza na Wschód

Polska w najbliższym czasie przystąpi do budowy sieci stacji paliwowych na Białorusi. Centralna stacja produktów ropy naftowej (CPN) zamierza je budować przy głównej trasie z Polski na Wschód. Codziennie przejeżdżają tędy setki ciężarówek. Pierwsza stacja powstanie w Mińsku, druga w Brześciu. Zamierza się również zbudować terminal naftowy na pograniczu polsko-białoruskim.

Następnie CPN sieć swych stacji zamierza zakładać na Ukrainie. Jak twierdzi kierownictwo CPN, w krajach bałtyckich Polska stacji benzynowych budować nie będzie, gdyż na Litwie, Łotwie i w Estonii dominują koncerny skandynawskie.

Centralna Stacja Naftowa, założona w 1945 r., ma w Polsce 1371 stacji benzynowych, 12 tys. cystern kolejowych i sprzedaje 72 proc. ogółu używanych w kraju produktów ropy.

Rosja

Jelcyn na razie nie mówi o reelekcji

Pierwsze posiedzenie Rady Federacji nowej kadencji we wtorek zainaugurował prezydent Rosji Borys Jelcyn.

W skład Rady Federacji, odnowionej prawie w dwóch trzecich, zgodnie z konstytucją wchodzą kierownicy instytucji legislatorskich podmiotów Federacji i władz wykonawczych — ogółem 178 osób. Dotychczas sześciu członków izby nie wybrano. W posiedzeniu uczestniczy 162 członków izby. A więc Rada Federacji ma pełnomocnictwa do rozpoczęcia pracy — powiedział prezydent Rosji.

Szef państwa oświadczył: "Jeszcze nie mówię o kandydowaniu, muszę trochę zaczekać, nabrać sił, a obecnie lekarze nie pozwalają nawet grać w tenisa. Wkrótce jednak wrócę do zdrowia i wtedy będziemy walczyć".

J. Gajdar twierdzi, że stosunki z prezydentem zerwał "ostatecznie i bezpowrotnie"

Przewodniczący partii "Demokratycznego Wyboru Rosji" Jegor Gajdar potwierdził, że "rozszedł się" z prezydentem Rosji Borysem Jelcynem ostatecznie i bezpowrotnie.

"Nie wyobrażam sytuacji, w której mógłbym znowu popierać prezydenta" — powiedział J. Gajdar w programie NTV.

Zdaniem J. Gajdara, "prezydent w 1991 r. i na początku 1996 roku — to jakby dwie całkiem różne osoby, z różnych kręgów obcowania, odrębnie reagujące na to, co się dzieje".

Niemniej J. Gajdar nie zneguwał możliwości, że część elektoratu demokratycznego podczas wyborów prezydenckich w czerwcu będzie głosowała za B. Jelcyna, by nie wygrał w nich kandydat z ramienia komunistów.

A. Liebied': operacja w Pierwomajskoje jest anatomią narodowej hańby

Rosyjski generał w stanie spoczynku Aleksander Libied', który zamierza się ubiegać o stanowisko prezydenta Rosji, w poniedziałek określił wojskową operację przeciwko powstańcom czeczeńskim w Dagestańskiej wsi Pierwomajskoje jako hańbę kraju.

Tak zwany "tydzień w Pierwomajskoje" jest "anatomią narodowej hańby", stwierdził A. Liebied' podczas konferencji prasowej.

Wyśmiał stwierdzenie prezydenta Borysa Jelcyna, że ta operacja była nieunikniona, pomyślna i dobrze przygotowana. "Według amerykańskich standardów, stracenie 20 proc. zakładników uważa się za fiasko. Według standardów izraelskich, utrata jednego zakładnika podczas operacji uważa się za niepowodzenie. Ciekaw jestem, jakie standardy tu miały miejsce?" — pytał A. Liebied'.

Według danych bezpieczeństwa państwowego, podczas operacji w Pierwomajskoje w ubiegłym tygodniu wyzwolono tylko 82 z mniej więcej 120 zakładników wziętych przez Czeczenów.

Bliski Wschód

S. Peres chce, by jednostki Niemiec zostały dyslokowane na wyżynach Golanu.

Szef rządu Izraela Shimon Peres, jak podaje izraelska gazeta "Marivˮ, będzie prosił Niemcy, by do międzynarodowej jednostki pokojowej na wyżynach Golanu wysłały swych żołnierzy. Ta jednostka po podpisaniu pokoju przez Izrael i Syrię zostanie wysłana do strategicznie ważnych miejscowości wyżyn Golanu. W 1967 roku wyżyny zagarnął Izrael.

Jak poinformowała gazeta , ten temat S. Peres omówi w czwartek na spotkaniu w Monachium z kanclerzem Niemiec Helmutem Kohlem. Podczas wizyty w Niemczech, szef rządu Izraela spotka się również z ministrem obrony Niemiec Folkerem Ruhe.

Po dwóch dniach negocjatorzy Syrii i Izraela będą kontynuowali rozmowy pokojowe. W poniedziałek gazeta "Ha' aretz" poinformowała, że gdyby w tej turze negocjacji nie zaszedł przełom, Izrael zerwie rozmowy do czasu zakończenia w kraju wyborów do parlamentu.

Planuje się, że wybory do parlamentu Izraela odbędą się w końcu października.

Zabójca I. Rabina strzelał z przekonań religijnych

Zabójca Icchaka Rabina Ygal Amir, przemawiając we wtorek w sądzie oświadczył, że jest niewinny, a strzelał do premiera z przekonań religijnych. "Nie chciałem zabić I. Rabina" — mówił 25-letni przestępca w sądzie okręgowym Tel Avivu.

"Osobiście nie miałem uprzedzeń do I. Rabina. Chciałem tylko, by nie był premierem" — powiedział Y. Amir po naradzie ze swymi adwokatami. Jego czyn usprawiedliwia również żydowska biblia Tora. Strzelając w listopadzie do I. Rabina chciał go tylko zranić, lecz nie zabić.

USA

Pierwsza lady wezwana została na świadka w sprawie Whitewatera

Pierwsza lady USA Hillary Rodham Clinton wezwana została do sądu w charakterze świadka w związku z niespodziewanie znalezionymi dokumentami, związanymi ze sprawą Whitewatera, informuje Biały Dom.

Wezwanie do sądu oznacza znaczny zwrot w rozpatrywaniu sprawy, która może posłużyć za poważną broń republikanów wobec Billa Clintona podczas listopadowych wyborów prezydenta.

Pani Clinton będzie pierwszą żoną rządzącego prezydenta kraju, zmuszoną do złożenia zeznań przed sądem przysięgłych.

Zarówno prezydent USA, jak i jego małżonka zaprzeczali, że się dopuścili złamania prawa.

Nowa wrzawa w związku z Whitewaterem wybuchła po znalezieniu 4 stycznia dokumentów z dziewiątego dziesięciolecia, gdy pani Clinton była partnerką firmy prawniczej "Little Rock", a B. Clinton — gubernatorem stanu Arkansas.

Dokumenty znalazła dyrektor korespondencji prywatnej B. Clintona Carolyn Huber. Senackiemu komitetowi ds. Whitewater powiedziała ona, że znalazła je jesienią ub. roku w czytelni pomieszczeń mieszkalnych Białego Domu.

Niemniej fakt znalezienia dokumentów, które zginęły w kompanii, ujawniony został dopiero pięciu miesiącach, gdyż panna H. twierdziła wtedy, że złożyła je w pudełka i zapomniała. Przypomniała nich dopiero teraz.

Zapisy w odnalezionych dokumentach odzwierciedlają pracę pani C. ton w połowie lat dziewięćdziesiątych Arkansaskiej kompanii "Magnolia aranty Savings and Loan", która poniosła straty w wys. 60 mln dolarów zbankrutowała.

Pierwsza lady USA została przesłuchana wspólnie z jeszcze trzema pracownikami Białego Domu oraz watnymi adwokatami Clinton. Przesłuchanie nie oznacza, że jest o coś oskarżana. Niemniej zainteresowanie Kongresu Republikanów rolą H. Clinton w Whitewater zmierza do ataku politycznego na dzi szef administracji prezydenta.

Wczoraj w prasie Litwy

RESPUBLIKA

*** "Żywy przemyt"** — **wczoraj "R" pisała o współpracy litewskiej ZSA "Stabilė" oraz firmy Afganistanu i Kazachstanu w legalnym przewożeniu nielegalnych migrantów przez Litwę na Zachód: obywatele Afganistanu, po otrzymaniu wiz litewskich oficjalnie przybywają na Litwę, gdzie otrzymują paszporty obywateli Rosji z kazachskimi nazwiskami i znowu oficjalnie wyjeżdżają do Niemiec..." — dziś dalszy ciąg publikacji Ferdinandasa Kaunasa:**

«Każdy rozumie, że w dowodach osobistych Afgańczyków, którzy na Litwie stali się obywatelami Rosji, jeszcze gdy byli w pasie A. Babukasa już musiałyby być pieczątki wizy litewskiej, bowiem bez nich wyjazd z Litwy wzbudziłby, oczywiście, podejrzenie. Nie sposób byłoby nie podejrzewać, że otrzymuje się je w naszym poselstwie w Moskwie. Zanim ambasadorem był E. Bičkauskas, jak wynika z danych posiadanych przez "Respublikę", "Stabilė" miała ciężkie życie, a jej szefowie odetchnęli po powrocie E. Bičkauskasa do Wilna. Za to w Ałma Acie wszystko szło jak po maśle. Jeszcze jeden przykład, ilustrujący schemat zdobywania wiz dla Afgańczyków, udających się na Litwę:

A. Babukas faksem wysyła do "Stabilė" listę dziewięciu osób i prosi przekazać ją do poselstwa w Ałma Acie. Żadnego tekstu poza tym. (...).

Dzisiaj nikt nie potrafi ustalić, jaki dochód płynie do kieszeni gospodarzy organizowania legalnego lub nielegalnego przemytu ludzi firm pokrewnych "Stabilė" w Ałma Acie lub Moskwie. Naszemu państwu, nie mówiąc już o jego prestiżu, wydatki grożą w każdym momencie, bowiem nikt nie wie, w którym punkcie trasy uciekinierów wybuchnie epidemia cholery lub innych chorób charakterystycznych w ich krajach i ile zgonów pociągnie za sobą z powodu chciwości wszelkich "stabile" i ich pomocników w różnych strukturach państwowych, ponieważ ani nasze organizmy, ani nasi lekarze nie potrafią leczyć takich chorób.

Spróbujmy jednak przeanalizować inne dochody i wydatki. Wjazd obcokrajowców do naszego kraju uważamy za dochód, a wyjazd z niego — wydatki. W przypadku podanego przez nas przykładu legalnego przemytu ludzi mamy bilans: ci, którzy przyjechali — odjeżdżają: dochód jest równy wydatkom.

"(...)Na Litwę za pośrednictwem różnych "stabile" lub "epidome" przyjechało, powiedzmy, kilka tysięcy Afgańczyków, niemniej w "wydatkach" ich nie ma — wyjazdu nie notuje się. Jednak w naszym państwie nikt się nie interesuje, gdzie na Litwie podziało się tych kilka tysięcy Afgańczyków, albowiem nikt nie wie, że zamiast nich z Litwy wyjechali ci sami, powiedzmy kilka tysięcy, lecz tym razem rosyjscy Kazachowie. Nikt się nie zastanawia w jaki sposób oni, obywatele Rosji, mogli wyjechać z naszego kraju, skoro do niego nie przyjechali...

Badając kwestię "dochodów" i "wydatków" w służbach pogranicza wyjaśniło się, że nikt nawet nie mógł zadawać takich naiwnych pytań, bowiem na Litwie nie ma instytucji lub człowieka, rejestrujących i orientujących się w tym bilansie. Ochrona pogranicza twierdzi, że obcokrajowcy, którzy przyjeżdżają na Litwę i zostają tu, mogą wpaść tylko w przypadku, jeżeli zostaną zatrzymani przez policję za jakieś przestępstwo i się okaże, że termin ważności wizy upłynął.

Rozmawiałem z byłymi sowieckimi wopistami. Nie mieli żadnych komputerów, jednak wiedziano o każdym człowieku, który przekroczył granicę państwową. I niech by "tylko "dochód" nie odpowiadał "wydatkom" — wybuchłby największy skandal, spadłyby szlify.

Obecna litewska straż pogranicza sprawdza, czy jest wiza, stawia pieczątkę do paszportu obcokrajowca — i jedź sobie. Nawet się cieszą — jeszcze brakowało, by wpisywać nazwisko każdego. Nie jesteśmy przegrodzeni od świata żelazną kurtyną, kroczymy do Europy... Pracownicy ochrony pogranicza w pewnym stopniu mają rację, jednak w rzeczywistości, to nie my, lecz Azjaci po naszych plecach lazą do Europy.

A może po prostu komuś odpowiada, że "dochody" i "wydatki" nie są notowane? Może komuś trzeba, by nie można było ustalić, kto, kiedy i przez jakie przejście graniczne przyjechał i wyjechał. Może w cywilizowanym świecie takich drobnostek nie notuje się, jednak my, niestety, na razie nie jesteśmy częścią cywilizowanego świata, lecz brudnym przedsionkiem, który ustawicznie depczą nogi przestępców całego świata. A przecież zanotowanie takiego szczegółu odebrałoby funkcjonariuszowi ochrony pogranicza zaledwie kilkanaście sekund, ale jakie byłoby to bogactwo dla naszych organów praworządności, ścigających przestępców. Widocznie jednak ktoś się stara, by tego bogactwa pracownicy ochrony prawa nie otrzymali — tym bardziej, że jest wspaniały argument: w Europie tak się nie robi. Oj, ta Europa — pożre nas jeszcze nim do niej wejdziemy...».

LIETUVOS rytas

*** "Bank Kredytowy: wraca tylko część utraconych milionów" — z publikacji Valdasa Bartasevičiusa:**

"Wczoraj bankrutujący Bank Kredytowy zaczął rozliczać się z częścią właścicieli wkładów. Sędzia Okręgu Wileńskiego Z. Smirnovienė potwierdziła decyzję tymczasowego administratora banku R. Garlauskasa o wypłaceniu 25 proc. sumy wkładów, jednak nie więcej niż 1250 litów dla jednej osoby, poza tym, nie uwzględniając liczby posiadanych kont ogółem ludziom zwróci się 1 mln 410 tys. litów. Jest to nieco więcej, niż jedna dziesiąta ogólnego długu banku dla osób fizycznych, który wynosi 13,6 mln litów.

Sprawę bankructwa Bankowi Kredytowemu wytoczono w maju ubiegłego roku. Ludzie, którzy nie mogli odzyskać swych oszczędności, za głównego winowajcę uważają przewodniczącego rady banku, prezydenta firmy VAC W. Klukowskiego. (...)

"Musiało się odbyć kilka licytacji: w Szawlach zamierzano sprzedać technikę biurową i komputery zamkniętej spółki akcyjnej "Alstakoma". W Kretyndze — budynek administracyjny ZSA "Lidruna", w Wilnie — wyposażenie biurowe firmy VAC, technikę biurową i kilka samochodów osobowych. Licytację jednak odłożono, bowiem ustawa przewiduje: po wszczęciu sprawy karnej, wyegzekwowanie mienia w sprawach cywilnych może być zawieszone — opowiada tymczasowy administrator banku kredytowego R. Garlauskas.

Bank nie może obecnie sprzedać również należącego do niego mienia czterech spółek rolniczych w rejonie święciańskim. Prezydent firmy VAC W. Klukowski wykupił większość udziału tych gospodarstw, chociaż, jak powiedział V. Garlauskas, nie ze wszystkimi ludźmi zdążył się rozliczyć. Mienie spółek zastawiono w banku, oceniając je aż na 20 mln litów, chociaż wyjaśniło się, że jego wartość jest o wiele mniejsza.

Poza tym, po przybyciu do spółek pracownicy bankowi zastali ciężarówki, którymi firma VAC już zamierzała wywieźć i sprzedać bydło" (...)

Prywatyzacja

Polityka drugiego etapu

Rząd Litwy przyjął uchwałę o polityce drugiego etapu prywatyzacji mienia państwa litewskiego i samorządów. W dokumencie mówi się, że rząd Republiki Litewskiej będzie nadal dążyć do zwiększania części prywatnej własności w gospodarce Litwy, do przyciągania inwestorów zagranicznych i litewskich, tworzenia nowych stanowisk pracy i doskonalenia wykorzystania siły roboczej, doskonalenia struktury produkcji, maksymalnego zwiększania dochodów pieniężnych na prywatyzowane mienie, informuje ELTA.

Dla osiągnięcia tych celów, rząd na drugim etapie prywatyzacji jest zdecydowany zakończyć wykonywanie tych programów prywatyzacji, do których wciągnięto obiekty na podstawie ustawy o wstępnej prywatyzacji mienia państwowego. Zamierza też ustalić racjonalne granice prywatyzacji pod względem ekonomicznym i socjalnym, stosunek odpowiadający konkretnym warunkom między prywatnym i państwowym sektorami ekonomiki, stworzyć jednakowe warunki prywatyzacji dla osób fizycznych i prawnych Republiki Litewskiej i obcych państw.

Komentując dokument, dyrektor Litewskiej Państwowej Agencji Prywatyzacji Kazimieras Atkočiūnas zaznaczył, że po zakończeniu pierwszego etapu prywatyzacji wartość pozostałego kapitału państwowego wyniosła około 9 mld 918 mln litów. W tym kapitał państwa w przedsiębiorstwach, który na decyzję Sejmu do 2000 roku nie może być ani prywatyzowany, ani licytowany, wynosi 3 mld 423 mln litów. Nie podlegający prywatyzacji kapitał państwowy w przedsiębiorstwach, które na decyzję Sejmu do 2000 roku mają przekształcić się w spółki specjalnego przeznaczenia, wynosi 3 mld 415 mln litów. A więc na drugi etap prywatyzacji według wartości bilansowych obiektów pozostaje mienia za 3 mld 80 mln litów.

Drugi etap prywatyzacji będzie się odbywał tylko za gotówkę. Powinien się on rozpocząć w najbliższym czasie. Już utworzono państwową agencję prywatyzacji, do pracy przygotowuje się także Komisja Prywatyzacji. Jak powiedział kierownik agencji prywatyzacji, lista obiektów prywatyzowanych bieżącego roku zostanie przekazana rządowi nie wcześniej, niż na początku marca.

Zgodnie z uchwalonymi przez rząd dokumentami przede wszystkim przewiduje się prywatyzację wcześniej wciągniętych do programów prywatyzacji wstępnej obiektów, które jednak zostały nieсprywatyzowane wśród pierwszych oferowanych "towarów". W drugim etapie powinny się znaleźć pakiety akcji należące do państwa w prywatyzowanych przedsiębiorstwach oraz częściowo należących do państwa we wspólnych przedsiębiorstwach z kapitałem zagranicznym i w których część należąca do Litwy jest niewielka, zarządza się nią nieefektywnie i nie daje ona większej korzyści państwu.

Konsekwentna polityka prywatyzacji będzie prowadzona w dziedzinach infrastruktury produkcyjnej. Szczególną uwagę zwróci się na dziedzinę energetyki i transportu. W dziedzinach wytwarzania energii elektrycznej i cieplnej oraz ich dostawy, poszukiwania nafty i użytkowania złóż, transportowania nafty ma być udoskonalone zarządzanie przedsiębiorstw, restrukturyzacja i częściowa prywatyzacja z zachowaniem kontroli państwowej na strategicznych obiektach tej dziedziny. W zakresie przeróbki nafty eksportu i importu nafty i produktów naftowych, dystrybucji produktów naftowych, dostawy gazu ziemnego zostanie opracowana perspektywiczna polityka prywatyzacji tej dziedziny.

Przewidziano prywatyzację kolejowych spółek przewozu pasażerów i ładunków, bazy naprawy wagonów i lokomotyw, zaopatrzenia i innych organizacji usługowych części mienia spółek należących do państwa, założonych na terytorium morskiego portu w Kłajpedzie z wyjątkiem infrastruktury, poszczególnych części spółki lotniczej "Lietuvos avialinijos" i spółki akcyjnej "Lietuva".

Opracowano zasady nie prywatyzowania obiektów strategicznych wciągniętych na listę sporządzoną przez Sejm. Przynajmniej do 2000 roku nie będą prywatyzowane przedsiębiorstwa łączności, lotniska w Wilnie, Kownie i Połądze, urządzenia sterowania lotami i nawigacji lotniczej, strategiczne przedsiębiorstwa energetyki. Na styku wieków część mienia należącego do państwa litewskiego powinna wynieść około 6 mld litów.

W Klubie Pań — miło i wesoło...

Po raz pierwszy w tym roku odbyło się spotkanie Zrzeszenia Polek na Litwie (Klub Polskich Pań).

Gościem honorowym był poeta Aleksander Sokołowski, prezes sekcji Literatów Polskich przy Związku Pisarzy Litwy. Tematem spotkania była poezja. Na wstępie prezes zrzeszenia pani Apolonia Skakowska zwróciła się do swoich członkiń z serdeczną mową i pozdrowieniami z okazji rozpoczynającego się roku 1996.

Były też życzenia wzajemne, wesołe i zabawne opowieści, piosenki, no i oczywiście wspaniały humor. Wszystko to szło w przeplatankę z wierszami, czasem lirycznymi, czasem satyrycznymi autorstwa Aleksandra Sokołowskiego.

Trzeba zaznaczyć, że takie obcowanie wzbogaca i przynosi wielką satysfakcję. Nie tylko przecież troskami i problemami, które się nad nami spiętrzają, żyjemy. Pan Aleksander z zadowoleniem poinformował, że sekcja polska poetów rośnie, że przybywa nowej utalentowanej młodzieży.

Miłym gościem na spotkaniu był znany fotografik wileński Jerzy Karpowicz. Właśnie on "uwiecznił" na błonie nasze spotkanie.

Irena LIPSKA

Fot. **Jerzy Karpowicz**

Spotkania

Nowosybirski wilnianin...

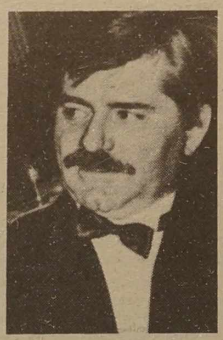

Nazywa się Władimir Fiedotow. Od ponad trzech lat jest prezesem Towarzystwa Działaczy Słowiańskiej Kultury, Nauki i Sztuki w Litwie, od niedawna — aktorem wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego. Właśnie w teatrze, jako "nowa twarz" zwrócił uwagę niżej podpisanej: wysoki profesjonalizm, niebywały żywioł krewkości.

Zagrał dotąd w trzech przedstawieniach — w "Jesieninie" jako Majakowski, w "Godzinie, w której nic nie wiedzieliśmy o sobie nawzajem" — role wielopostaciowe, wreszcie w "Za nami — Nowy Jork" — rola Wujcia Koli, która przyniosła mu największy dotąd sukces na wileńskiej scenie. Na wileńskiej właśnie, gdzie jako aktor wystąpił po 15 latach przerwy.

Władimir Fiedotow urodził się w Nowosybirsku, tam spędził dzieciństwo, młodość i piękny wiek męski. Tam ukończył studia aktorskie, tam także, w nowosybirskim teatrze, zagrał mnóstwo ciekawych ról i przeżył niejedną przygodę. "14 lat grałem na tamtej scenie" — wspomina dzisiaj... I grałby dalej, gdyby pewnego pięknego dnia nie spotkał na swej drodze życiowej Litwinkę z Wilna, dla której oddał gorące sybirskie serce, a przy okazji stracił dotąd trzeźwą głowę i dotychczasowy względny w życiu spokój. Miał wtedy 33 lata...

— Dzisiaj nasz syn ma już 16 lat — uśmiecha się pan Władimir. — Jest wilnianinem. Bardzo kocham to miasto, ilekroć, na krótko, opuszczam Wilno, odczuwam za nim straszliwą tęsknotę.

Ciągnie go w rodzinne strony, bo tam ojczyzna, najbliżsi, jednak Wilno stało się w jego życiu tym realnym domem, ostoją, schroniskiem, w którym się czuje swojsko i bezpiecznie.

Pogodny, beztroski, uśmiechnięty...

— To — dzięki rodzinie — mówi. Mam tu pełne zrozumienie wobec tego, co robię. Zrozumienie i pomoc ze strony najbliższych — to jest w życiu najważniejsze.

Aktor i działacz kulturalny, niespożyty, energiczny organizator najprzeróżniejszych imprez, przedsięwzięć.

— To, że zostałem działaczem kulturalnym, stało się za sprawą czystego przypadku. Kiedy przenosiłem się z Nowosybirska do Wilna, miałem zagwarantowaną pracę w wileńskim Rosyjskim Teatrze Dramatycznym. Ale przyjechałem tu o parę miesięcy za wcześnie przed umówionym terminem. Na pracę w teatrze nie mogłem czekać, bo musiałem z czegoś żyć, trzeba było zarabiać pieniądze. Trafiła mi się oferta, zaproponowano mi stanowisko dyrektora przyzakładowego domu kultury. Zgodziłem się. No i się zaczęło, praca na okrągło, bez dni wolnych, od rana do nocy. Nie narzekałem, podobało mi się. W latach ostatnich, jak wiadomo, te wszystkie przyzakładowe placówki kulturalne zostały rozwiązane, niemniej — ciągoty ku nim w ludziach przetrwały. Tak powstało w Litwie, niejako w formie kulturalnej rekompensaty, Towarzystwo Działaczy Słowiańskiej Kultury, Nauki i Sztuki.

— Jakie są cele, zadania tego Towarzystwa? Kto jest jego członkiem?

— Cele i zadania — odnowić, utrwalić, kultywować kulturę, sztukę słowiańską na Litwie, zrzeszyć zastępy jej miłośników, wspierać ich działania — i moralnie, i materialnie. Oczywiście, samo Towarzystwo nie dysponuje Bóg wie jakimi funduszami, ale mamy zamożnych sympatyków, mecenasów, którzy na te cele otwierają i serca, i sakiewki. Grono tych ludzi chętnie uczestniczy w naszych okolicznościowych przedsięwzięciach kulturalnych. Mieliśmy dotąd różne imprezy, zakrojone w szerszej i węższej skali. Przykładowo — obchody rocznic, uczczenie pamięci wybitnych jednostek, które wniosły swój wkład w rozwój kultury, sztuki słowiańskiej na Litwie. Nasze najbliższe plany — obchody jubileuszu 50-lecia wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego, odbędą się one w bieżącym roku, we wrześniu. Powołaliśmy już komitet organizacyjny do uczczenia tego jubileuszu. W jego skład wchodzą przedstawiciele kultury Litwy i Rosji. Oczywiście, chodzi przede wszystkim o sfinansowanie imprez, związanych z jubileuszem — realizacją przedstawień, wydanie folderu, afiszów, zaproszenie gości (w tym i Jelenę Bystrycką, jedną z pierwszych aktorek wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego) i in. Przy okazji — także obchody Międzynarodowego Dnia Teatru, impreza bliższa w terminie, bo w marcu. Obchody związane także z wydatkami, bo pragniemy uczcić twórców naszej sceny nie tylko, że tak powiem, od strony moralnej. Wykroimy im nagrody pieniężne — za najlepszą rolę, najlepszą reżyserię, scenografię itp.

— Mówi Pan ze stanowiska patrona tego teatru, a jednocześnie jest Pan przecież aktorem tego teatru. Już niezadługo zagra Pan tu w kolejnym przedstawieniu, mam na myśli "Zbrodnię i karę" Dostojewskiego.

— Tak jest. Ale ja nie dzielę tych dwóch sfer mojej działalności: tu praca na zasadach społecznych, a tu — profesjonalne aktorstwo. To jakoś samorzutnie wiąże się, splata w jedną całość. Jako prezes Towarzystwa poświęcam dużą uwagę temu teatrowi nie tylko z tych względów, że w nim pracuję. Zresztą — ja nie z teatru trafiłem do Towarzystwa, ale odwrotnie, administracja teatru "wypatrzyła" mnie w tym Towarzystwie i zaprosiła do pracy na tych deskach. Wileński Rosyjski Teatr Dramatyczny uważam za ważną placówkę kulturotwórczą, bo służy on nie tylko rosyjskiej mniejszości narodowej na Litwie, ale również innym diasporom. Czego świadectwem — kształtowanie jego repertuaru, współpraca z teatrami w Rosji, w Polsce. Teatr ten stał się miejscem spotkań dla mniejszości narodowych na Litwie, kulturalnym ośrodkiem integrującym wielonarodową społeczność. Pytała pani, kto jest członkiem naszego Towarzystwa. Otóż jednym z członków zbiorowych jest właśnie ten teatr. Ponadto — wileński rosyjski teatr amatorski im. Marcewicza, młodzieżowy klub "Darija", nauczyciele, uczniowie rosyjskich szkół, Chór Kameralny Klasyka Rosyjska pod kierunkiem Tatjany Rinkevičienė i in. Działa przy naszym Towarzystwie także sekcja weteranów. Są to ludzie związani z kulturą, sztuką, mimo wieku niezwykle aktywni, i co najważniejsze, wszyscy oni mają jedną wspólną, piękną cechę: optymizm, wiarę w człowieka, w jego potencjał twórczy.

— Hasło "Kultura, sztuka słowiańska". Rozumieć przez to należy, że Towarzystwo zrzesza nie tylko Rosjan.

— Wpadnę pani w słowo i powiem, że — nie tylko Słowian. Przychodzą tu rodziny, małżeństwa mieszane, jak to jest w moim przypadku. Chodzi o miłośników, sympatyków tej kultury pracujących na rzecz jej rozwoju.

— Gdzie się bazujecie?

— W gmachu legitymującym się bardzo ciekawą historią. Na Lipówce. W czasach sowieckich był tam zakład zamknięty dla młodocianych przestępczyń. Daleko wcześniej, w czasach carskich, był tam prawosławny zakon żeński. W latach ostatnich — gmach ten, jak też cały teren, na którym stoi cerkiew pod wezwaniem Św. Aleksandra Newskiego jest własnością kościoła prawosławnego. Ojciec Chryzostom poszedł nam na rękę — zezwolił na wydzierżawienie tego gmachu na 10 lat.

— A to ładny Władyka zrobił gest...

— Gest ładny, ale nie bez pokrycia. Nasze Towarzystwo zobowiązało się pomóc w odbudowie tej cerkwi. Gmach ten zostałby oddany na użytek Centrum Kultury Słowiańskiej. Wymaga on gruntownego remontu, tam przez długie lata był magazyn... Pierwsza przymiarka do odnowienia tej cerkwi została już zrobiona, specjaliści wysokiej klasy — z Rosji — sporządzili kosztorys, z którego już widać, ile pochłonie to pieniędzy, bajońska suma.

— Kto taką forsę wyłoży? Rosja?

— To sprawa delikatna. Wszystko może w jakiś sposób dałoby się załatwić, gdyby Litwa miała z Rosją podpisaną umowę o współpracy kulturalnej. Ale takiej umowy nie ma. Łotwa, Estonia taką umowę z Rosją podpisały, Litwa — dotąd nie.

— Pewnym małym krokiem do tej współpracy jest przykład sprowadzenia z Moskwy młodych aktorów do wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego.

— Tak, to cieszy, że ta młodzież weszła do wileńskiego aktorskiego grona. Przy okazji, chcę powiedzieć, że pieczę nad nimi sprawuje również nasze Towarzystwo — pokrywamy ich wydatki związane z opłatą wydzierżawionych mieszkań, zabiegamy o to, by zwiększono im płace zarobkowe.

— Przeżył Pan ostatnio piękne chwile — prawosławne Święto Bożego Narodzenia i spotkanie Nowego Roku w dużej, słowiańskiej rodzinie. Święta te organizowało pańskie Towarzystwo.

— Te święta obchodzimy według starego stylu. Przy okazji — zawsze otwiera się jakaś jeszcze jedna piękna karta naszej wspólnej historii, jakiś przyzapomniane nazwiska wybitnych jednostek, indywidualności. Ciężkie przeżywamy dziś czasy, bo z myślą o chlebie i wodzie, ale jednocześnie — czasy ogromnie ciekawe, aktywizujące człowieka, pobudzające jego wyobraźnię, wzbogacające wiedzę. Wilno, jak już to powiedziałem na wstępie naszej rozmowy, jest wspaniałym miastem — przez lę właśnie ogromnie pokrętną naszą wspólną historię, mnogość, przemieszanie kultur. Obyśmy tylko tych wszystkich wysokich wartości nie dzielili podług zaściankowej zasady: co nasze — to dobre, podobnie — z podziałem rasowym. Wszyscy mieszkamy pod jednym wileńskim niebem, od nas tylko zależy, czy to niebo będzie słoneczne, czy pochmurne. Sztuka, kultura — to nasz parasol ochronny.

— Często Pan bywa w Nowosybirsku?

— Ostatnio coraz rzadziej. Kiedyś — wsiadało się w samolot i już za pięć godzin wpadało się w ramiona ojca. Dzisiaj... Dzisiaj ojciec na mój list pisany z Wilna czeka miesiąc albo dłużej.

— Nowosybirski wilnianin...

— Pięknie to pani określiła. Dziękuję.

Rozmawiała
Alwida Antonina BAJOR

NA ZDJĘCIACH: Władimir Fiedotow — jako prezes Towarzystwa Działaczy Słowiańskiej Kultury, Nauki i Sztuki na balu noworocznym (13 na 14 stycznia 1996); jako Wujcio Kola w spektaklu "Za nami — Nowy Jork" na scenie wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego.

Fot. W. Żarnosiekow i D. Matwiejew

Archiwum polityczne

O pewnej hrabinie uwag kilka

Czytając niektóre tygodniki bądź to importowane z Polski, bądź wydawane w Chicago, można nabrać przekonania, że komunizm nigdy nie istniał, tylko kilku pensjonariuszy szpitali psychiatrycznych opowiada o sprawach, które nigdy nie miały miejsca. Dzisiaj jednak coraz więcej wiadomo o różnych strukturach i jakoś tak się składa, że to właśnie dawni kapusie i partyjniacy takie banialuki opowiadają. Przynajmniej tak jest w Chicago, ale na te historie przyjdzie jeszcze czas. Uczta w każdym bądź razie będzie znakomita, na razie niech sobie drobne pieski poszczekają.

Poczekać można choćby dlatego, że na świecie dzieją się rzeczy ciekawe, niestety nie dostrzegane przez amerykańskie mass media. Amerykanie boją się rewolucji także i u siebie siedzą cicho jak mysz pod miotłą i karmią publiczność nudnym oraz nieznośnie wlokącym się procesem futbolisty O.J. Simpsona. Zupełnie nie wiem dlaczego, bo na przykład w takich Niemczech były ostatnio procesy ciekawsze, żeby choćby wymienić zeznania dawnej czołówki wywiadu wschodnioniemieckiego. Panowie czerwoni z Chicago powinni jednak zapoznać się z tymi dokumentami, bo przekonaliby się, że komunizm kiedyś realnie istniał, a głowa jeszcze nie została do końca obcięta.

Prasa przy okazji drukuje tonami dokumenty z biura pastora Gaucka. Telewizja zachodnioniemiecka zaś zakupiła prawa do realizacji serialu sensacyjno-szpiegowskiego opartego na autentycznych faktach, jakie dopiero teraz wyświetlono do końca. Historia jest rzeczywiście pasjonująca i warto ją tutaj przytoczyć. Scenarzyści z Hollywood by tego nie wymyślili, zaś James Bond wygląda jak nędzny amator. Niemcy mają zresztą z tą historią spory kłopot, bo nie wiedzą kogo do kryminału wsadzić, komu darować. W każdym bądź razie taki Tiedge pewnie za kratki trafi, ale po kolei.

Cała ta sensacyjna historia miała swój początek 24 sierpnia 1985 roku, kiedy to w londyńskim "Times" ukazał się nekrolog następującej treści: "Pogrążona w nieutulonej żałobie rodzina von Hessen zawiadamia z niekłamanym bólem o śmierci w miejscowości Penzance, Kornwalia, Timothy'ego Marka i Jamesa, umiłowanych synów hrabiny Margarity von Hessen i nieboszczyka hrabiego Ryszarda. Pogrzeb odbędzie się w Republice Federalnej, w gronie rodzinnym. Wszystkie wyrazy sympatii oraz kondolencje prosimy przekazywać w postaci daru na rzecz Towarzystwa Przeciwdziałania Okrucieństwa Wobec Dzieci (po angielsku skrót NSPCC).

Mało kto wówczas wiedział, że owym nekrologiem bardzo dokładnie zajął się kontrwywiad brytyjski, niemiecki i amerykański. Po zbadaniu sprawy okazało się, że:

1. Hrabina Margarita von Hessen, zresztą wdowa po arcyksięciu Hesji Ryszardzie nigdy żadnego nekrologu do Times'a nie dawała.

2. W miejscowości Penzance, która rzeczywiście w Kornwalii istnieje, nie zanotowano ani podwójnej, ani pojedynczej śmierci umiłowanych synów.

3. Zresztą śmierć zaistnieć nie mogła, hrabina Margarita von Hessen nie miała żadnych synów.

4. Hrabina w dniu 24 sierpnia, co ustaliły natychmiast służby specjalne, nie przebywała w Penzance, a na zamku Balmoral w Szkocji, na zaproszenie królewskiej rodziny brytyjskiej, z którą jest spowinowacona od czasów królowej Wiktorii.

5. Nekrolog został nadany do Times'a przez mężczyznę o nazwisku dr Coleman i opłacony prawdziwą kartą kredytową. Niestety okazało się, że dr Coleman nie istnieje, była to postać fikcyjna, karta kredytowa rzeczywista, aczkolwiek przypisana do innego także fikcyjnego nazwiska.

Wieją jak szczury z tonącego okrętu

Okazało się, że tuż przed i po nadaniu owego fikcyjnego nekrologu nastąpiła seria tajemniczych wyjazdów z Republiki Federalnej. I tak:

3 sierpnia wyjechała do Berlina Wschodniego Sonia Luenburg, szacowna 60-letnia kobieta, sekretarka osobista ministra gospodarki. Niemcy Zachodnie ogłosiły, że szpiegostwo jest wykluczone, zaś rząd był zaskoczony, kiedy w domu pani Soni odnalezione porzucony w popłochu sprzęt szpiegowski produkowany w NRD, zresztą bardzo wysokiej klasy.

17 sierpnia do Hamburga wyjechała pani Urszula Richter, 52-letnia, pracowniczka sekretariatu generalnego Federacji Uchodźców. Do Hamburga nie dojechała, odnalazła się w Berlinie Wschodnim. W jej mieszkaniu, a jakże, również odnaleziono bardzo podobny sprzęt szpiegowski.

19 sierpnia za żelazną kurtynę wybrał się stęskniony za Urszulą pan Lorentz Betzing, zatrudniony w administracji wojskowej, były funkcjonariusz w tajnym schronie przeciwatomowym, gdzie schronić się miał rząd RFN w razie rozpoczęcia działań zaczepnych ze Wschodu. Z tego schronu miano prowadzić wojnę.

25 sierpnia zaginął w RFN, a w tem odnalazł się w Berlinie Wschodnim Reinhold Liebentantz, pracownik kontrwywiadu RFN.

(Dokończenie nastąpi)

Andrzej T. JARMAKOWSKI
"Dziennik Nowojorski"

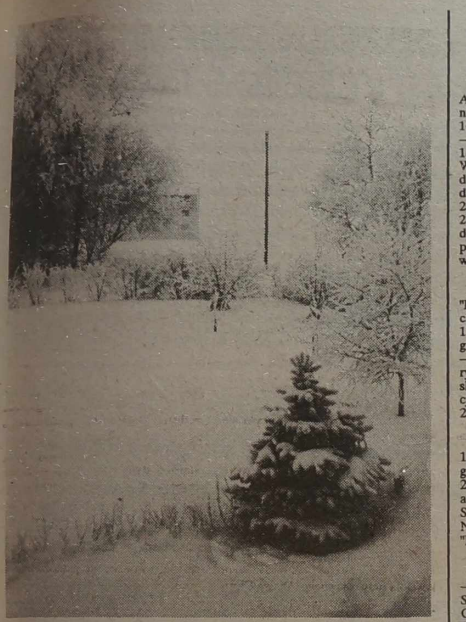

Zimowy pejzaż. Fot. Jan Lewicki

Skoro Sodra jest nasza, to i problemy też nasze

Obecnie w Solecznikach nie ma kolejek w sklepach. Najczęściej ogonki ustawiają się na giełdzie pracy i w Sodrze. Jak wiadomo, opinia publiczna kształtuje się w kolejkach. Mówi się, przykładowo, że Sodra stała się tak bogata, iż kupuje w Solecznikach poszczególne budynki. Na poparcie pogłosek podawano fakt przybycia tu jednego z zastępców dyrektora Sodry, który obejrzał wystawiony na sprzedaż trzypiętrowy budynek.

Zamiast przysłuchiwać się tym rozmowom, udałem się wprost do gabinetów wydziału Sodry w Solecznikach. Na pierwszym piętrze administracji samorządu w 10 gabinetach pracuje 30 urzędników Sodry. W największym — 5 inspektorów, jednak papiery zajmują tu więcej miejsca, niż inspektorzy. Na jednego pracownika przypada 1200 personalnych spraw emerytalnych. Do gabinetu wchodzi naraz po 3-4 emerytów i wszyscy jednocześnie mówią o swym ciężkim życiu. Na 10 gabinetów składa się 225 metrów kw. Jeżeli w takim gabinecie siedzi 1-2 pracowników, są w nim także 2-3 komputery.

— Nie możemy normalnie pracować — mówi kierownik solecznickiego wydziału Sodry Elena Peciukonyté — potrzebujemy dodatkowych pomieszczeń. W 1991 roku zaczynaliśmy od 12 osób w 7 gabinetach. Obecnie na etatach powinno pracować nie 30 a 35 urzędników, etaty są nieobsadzone, ponieważ dla nowych pracowników nie ma miejsca. Jestem do głębi oburzona słysząc i czytając, że Sodra wzbogaca się za ludzkie pieniądze, kupuje nieruchomości. Dlaczego musimy pracować w złych warunkach? Po pierwsze, tej jesteśmy ludźmi, po drugie, warunki naszej pracy odbijają się na klientach, których wciąż przybywa. Przybywa też pracy, będziemy wypłacać jeszcze więcej rodzajów zasiłków i kompensat. Z tego powodu od 1996 roku przewiduje się zwiększenie etatów do 44 osób.

Co się tyczy pogłosek o tym, że solecznicki oddział Sodry jest niesamowicie bogaty, wywołują one u pracowników smutny uśmiech. Operując cyframi spróbowali udowodnić, że tak nie jest. Mianowicie, że na dochód składają się te 31 proc. podatków pracowników i pracodawców. W listopadzie ściągnięto 38 proc. od planowanej sumy, z której Sodra wypłaca emerytury, zasiłki. W grudniu ściągnięto około 40 proc. sumy. Pozostałą część pieniędzy oddział otrzymuje z centrum, a ostatnio też z opóźnieniem. Stąd opóźnione wypłaty, niezadowolenie klientów Sodry i nieuzasadnione pogłoski. Jak mówi E. Peciukonyté, podstawowym problemem jest niepłacenie podatków, szczególnie przez organizacje budżetowe. Sodra stara się wyegzekwować pieniądze od dłużników, jednak ma ograniczone możliwości. Nie pomaga zwracanie się do egzekutorów, którzy przede wszystkim wykonują "zlecenia" inspekcji podatkowej. Jest to zrozumiałe: inspekcja podatkowa ściąga pieniądze do budżetu państwowego. A propos, elementarne obliczenia pracujących i emerytów dowodzą, że w takim biednym rolniczym rejonie nie sposób ściągnąć całej sumy, potrzebnej oddziałowi do wypłat. A więc nasi emeryci żyją kosztem "bogatszych" rejonów i miast.

Osobiście nie widzę nic złego w tym, że Sodra może dla solecznickiego oddziału kupić, wyremontować i zapewnić wygodne warunki pracy urzędnikom (przecież pracują tu miejscowi mieszkańcy). A czyż to źle rokuje dla mieszkańców rejonu, którzy starzeją się i stają się coraz biedniejsi?

Piotr RYNGIEWICZ
Solecznicki

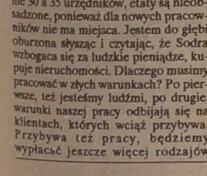

Pytania do radia ormiańskiego:

— Czy mężczyzna po 70 może mieć dzieci?

Odpowiedź:

— Może, jeżeli sąsiad ma 30.

* * *

— Syneczku, jeżeli będziesz słuchać mamusi i tatusia, trafisz do raju, jeżeli nie — do piekła.

— A co trzeba zrobić, by trafić na dyskotekę?

* * *

Mąż na rauszu wraca w nocy do domu. Cicho rozbiera się i przekrada do pokoju. W tej chwili zegar wybija pierwszą godzinę. Rozlega się głos żony:

— Władku, która godzina?

— Dziesiąta.

— A dlaczego zegar wydzwonił tylko raz?

— Bo nie umie wybijać zera.

* * *

— Gdzie spędzicie urlop?

— Córka — w Szwajcarii, syn — w Japonii, żona — w Paryżu... A ja widocznie w więzieniu.

TELEWIZJA

ŚRODA, 24 STYCZNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 9.00 — Anons TV. 9.05 — Wiadomości w jęz. niem. 9.35 — Wiadomości w jęz. franc. 16.50 — Muzyka. 17.30 — Sroka. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Film dok. 18.35 — Słowo chrześcijanina. 18.45 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Program dla dzieci. 19.20 — Zdrowie na co dzień. 19.40 — Dziewięć rzemiosł. 20.30 — Panorama. 21.05 — Sport. 21.15 — Loteria "Perlas". 21.20 — Videofilm "Krewni". 22.10 — Program psycholog.-publ. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Dyskusje.

LNK

7.00 — Poranne koło. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 16.10 — S. "Zachodnie Vaikiki-1". 17.00 — Czas. 17.20 — Tangomania. 17.40 — Program humor. 18.10 — Film anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.30 — Cztery koła. 20.00 — Czas. 20.45 — Teleskleр, anonse. 21.00 — S. "Robot policjant". 22.30 — Radzieckie kroniki. 23.20 — Film "Cuda jeszcze bywają".

BAŁTYCKA TV

8.30 — S. "Tak świat się kręci". 18.50 — Program. 19.00 — Świat głupot. 19.30 — Sensacje sportowe. 20.00 — Cena zdrowia. 20.20 — Film anim. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — S. "Tak świat się kręci". 21.55 — Nowości bałtyckie. 22.00 — Film fab. "Przejażdżki".

TELE-3

7.00 — CNN. 7.30 — Muzyka. 7.45 — Film anim. 8.15 — 100 proc. 8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 — S. "Maria Celeste". 17.30 — Teletekst. 18.00 — Patrzmy uważniej. 18.30 — Program muz. 18.55 — 100 proc. 19.05 — Przewodnik podróży. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Nowości sportowe. 21.30 — Film fab. "Żona samobójcy". 23.05 — 100 proc. 23.15 — Wiadomości. 23.30 — Nowości sportowe. 23.45 — Show Guinnessa.

WILEŃSKA TV

8.05 — Wiadomości z Wilna. 8.20 — 90x60x90. 8.40 — Kanał muz. 8.50 — Telegra "Pieniądze... Pieniądze". 9.40 — S. "Jeden do dziesięciu". 10.05 — Patrol drogowy. 10.20 — Sport tygodnia. 10.50 — Kurs dolara. 11.00 — Film fab. "Nocny upał". 11.50 — 90x60x90. 12.05 — Film fab. "Mania wielkości". 13.45 — Apteka. 18.00 — S. "Jeden do dziesięciu". 18.30 — Dziś w miasteczku. 18.45 — Sklep samochodowy. 18.50 — "Ja sama". 19.50 — Film fab. "Miejsca spotkania zmienić nie można" (1). 21.05 — Muzyka filmowa. W. Wysocki. 21.30 — CNN "Styl". 21.50 — Film fab. "Nocny upał". 22.45 — Nowości muzyczne. 23.00 — Dziś w miasteczku. 23.15 — Melodie miłosne.

KOWEŃSKA TV

7.00 — Ekspres poranny-1. 8.30 — S. "Kameleony". 9.00 — Ekspres poranny-2. 9.30 — S. "Czarownica". 18.00 — Telenotes. 18.30 — S. "Czarownica". 19.30 — Telenotes. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Film anim. 20.30 — TOP 40 Niemiec. 21.00 — S. "Drużyna A". 22.00 — S. "Kameleony". 22.30 — Telenotes. 22.55 — Monologi wieczorne. 23.00 — Film fab. "Pion".

I KANAŁ

5.00 — Poranek. 8.00 — Dziennik. 8.15 — S. "Tajemnica kobiety z tropików". 9.05 — Temat. 9.45 — W świecie zwierząt. 9.20 — Film anim. 10.30 — Telegra "Odgadnij melodię". 11.00 — Dziennik. 11.10 — "Mir". 11.50 — Krym. "Wejście do labiryntu" (2). 13.00 — Film anim. 13.15 — S. "30 spraw majoma Zemana". 14.00 — Dziennik. 14.20 — Film anim. 14.40 — Kaktus i Co. 14.50 — Do mi sol. 15.10 — Zew dżungli. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Tet a tet. 16.30 — Siedem dni sportu. 17.00 — Dziennik. 17.20 — S. "Tajemnica kobiety z tropików". 18.10 — Godzina szczytu. 18.35 — Telegra "Odgadnij melodię". 19.00 — Program aut. R. Riazanowa. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.45 — Film "Wojna i pokój" (3). 22.05 — Mężczyzna i kobieta. 22.50 — Dziennik. 23.00 — S. "Służba telewizyjnych wiadomości". 23.50 — Siedem dni w sporcie. 0.20 — Film TV "Rozbieżność charakterów".

TV POLONIA

7.55 — Dzień dobry z Polski. 8.00 — Panorama. 8.10 — Dzień dobry z Polski cd. 10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dnia. 10.15 — "Ciuchcia" — program dla dzieci. 10.45 — Krzyżówka szczęścia — teleturniej. 11.15 — "Droga" — serial prod. polskiej. 12.10 — Blok programów edukacyjnych. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — "Szkatułka z Hongkongu" — film prod. polskiej. 14.10 — "Na granicy marzeń" — film dok. 14.35 — Historia — współczesność. 15.05 — "Perła wód polskich". 15.25 — Rozmowa dnia. 15.55 — Program dnia. 16.00 — Panorama. 16.20 — "Raj" — program redakcji katolickiej. 16.50 — "Drużyna strzelecka". 17.20 — Gość TV Polonia. 17.30 — Reportaż o Polonii: "Mściciel". 18.00 — Teleexpress. 18.15 — Krzyżówka szczęścia — teleturniej. 18.45 — Sport z satelity: Siatkarska Liga Mistrzów — siatkówka mężczyzn AZS Częstochowa — NOLIKO Maaseik (Belgia). 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — "Maja Komorowska" cz. 2 — film dok. 22.00 — Panorama. 22.30 — "Polowanie na muchy" — film fab. prod. polskiej. 0.10 — Program na czwartek. 0.20 — "Bajor w Buffo" cz. 2. 0.50 — "Rozmowa jest dobra na wszystko" — wywiad z Bogusławem Lindą. 1.15 — "Recitale laureatów": Gabriela Montero laureatka III nagrody XIII Konkursu Chopinowskiego. 1.45 — Panorama.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 8.45 — V.I.P. — rozmowa Jedynki. 9.00 — "Moda na sukces" — serial USA. 9.30 — Małe obracanie groszem. 10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Gimnastyka — na co dzień. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — "Sława" — serial USA. 11.45 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Poradnik petenta. 12.15 — Ryby i rybki. 12.30 — Nasze państwo — Miasto w mieście. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Magazyn Notowań. 13.40 — Chochlikowe psoty, czyli zmagania z gramatyką. 14.00 — Bliżej sztuki — teledysk. 14.20 — Swego nie znacie — katalog zabytków. 14.30 — Wszystko jest muzyką. 15.10 — Zgadnij, wykaż się. 15.15 — Dwie strony obrazu. 15.25 — "Lumen 2000" — serial dokumentalny USA. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Kraina łagodności — program potoczno-muzyczny. 16.30 — "Moda na sukces" — serial USA. 17.00 — Dla młodych widzów: Raj. 17.25 — Dla dzieci: Baw się z nami. 17.50 — Kalendarium XX wieku. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Miliard w rozumie — teleturniej. 18.45 — Z kamerą wśród zwierząt. 19.05 — "Bank nie z tej ziemi" — serial TVP. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Cena zemsty" — film sensacyjny USA. 22.40 — Puls dnia. 23.00 — Studio sport: Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym — Sofia '96 — pary sportowe. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — "Klakier" — polski film fabularny. 1.45 — "Lumen 2000" — serial dokumentalny USA.

CZWARTEK, 25 STYCZNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 9.00 — Anons TV. 9.05 — Wiadomości w jęz. niem. 9.35 — Wiadomości w jęz. franc. 16.55 — Lekcja jęz. ang. 17.10 — Dary sadów. 17.30 — Nasz język. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Na 5-lecie OSOK. 18.35 — Rząd postanowił. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Program dla dzieci. 19.25 — Teleartel. 20.15 — Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. 20.30 — Panorama. 21.05 — Sport. 21.15 — Videofilm "Krewni". 22.05 — Telegra "Ostatnia szansa". 22.30 — Kawiarnia Konrada. 23.20 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Program sportowy "22".

LNK

7.00 — Poranne koło. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 16.10 — S. "Syreny". 17.00 — Czas. 17.20 — Wiadomości z Hollywoodu. 17.50 — Kamera VRS. 18.10 — Film anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.30 — Na jednym końcu haczyk.. 20.00 — Czas. 20.45 — Teleskleр. Anonse. 21.00 — Film fab. "Niewiedza" (USA). 22.40 — S. "Monstra". 23.10 — Film fab. "Rozbite marzenia".

BAŁTYCKA TV

8.30 — S. "Tak świat się kręci". 19.00 — Świat głupot. 19.30 — Sensacje sportowe. 20.00 — NBA: spojrzenie z bliska. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — S. "Tak świat się kręci". 21.55 — Nowości bałtyckie. 22.00 — Film fab. "Włóczęga".

TELE-3

7.00 — CNN. 7.30 — Muzyka. 7.45 — Film anim. 8.15 — 100 proc. 8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 — S. "Maria Celeste". 17.30 — Teletekst. 18.00 — Kalejdoskop europejski. 18.30 — Okno na przyrodę. 18.55 — 100 proc. 19.05 — Muzyka. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Nowości sportowe. 21.30 — Film fab. "Gdzie się podzieli wszyscy ludzie?". 23.00 — 100 proc. 23.15 — Wiadomości. 23.30 — Nowości sportowe. 23.45 — Dzikie Południe.

WILEŃSKA TV

18.00 — S. "Jeden do dziesięciu". 18.30 — Dziś w miasteczku. 18.45 — Sklep samochodowy. 18.50 — Film fab. "Drobnostki życia". 19.20 — Sport tygodnia. 19.50 — Film fab. "Miejsca spotkania zmienić nie można " (2-3). 22.20 — Muzyka filmowa. W. Wysocki. 22.45 — Program o energetyce. 23.00 — Dziś w miasteczku. 23.15 — To wszystko — rock and roll.

KOWEŃSKA TV

7.00 — Ekspres poranny-1. 8.30 — S. "Kameleony". 9.00 — Ekspres poranny-2. 9.30 — S. "Czarownica". 18.00 — Telenotes. 18.30 — S. "Czarownica". 19.30 — Telenotes. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Film anim. 20.30 — Wizja. 21.00 — S. "Policjanci z Miami". 22.00 — S. "Kameleony". 22.30 — Telenotes. 22.55 — Monologi wieczorne. 23.00 — Film fab. "Jeniec wojenny Garwood".

I KANAŁ

5.00 — Poranek. 8.00 — Dziennik. 8.15 — S. "Tajemnica kobiety z tropików". 9.05 — Program aut. E. Riazanowa. 9.45 — Klub podróżników. 10.30 — Film anim. 10.40 — Smak. 11.00 — Dziennik. 11.10 — "Mir". 11.50 — Krym. "Wejście do labiryntu" (3). 13.05 — Film anim. 13.15 — S. "30 spraw majora Zemana". 14.00 — Dziennik. 14.20 — Film anim. 14.40 — Legogo. 15.10 — Tin tonik. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Lekcja rocka. 16.30 — Siedem dni w sporcie. 17.00 — Dziennik. 17.20 — S. "Tajemnica kobiety z tropików". 18.10 — Godzina szczytu. 18.35 — Loteria "Milion". 19.00 — Jeden na jednego. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — Film "Wojna i pokój"(4). 22.20 — Muzyczny wóz. 23.05 — Dziennik. 23.15 — S. "Służba telewizyjnych wiadomości". 0.05 — Siedem dni w sporcie. 0.35 — Film TV.

TV POLONIA

7.55 — Dzień dobry z Polski. 8.00 — Panorama. 8.10 — Dzień dobry z Polski cd. 10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dnia. 10.15 — "Polskie ABC" — program dla dzieci. 10.45 — Muzyczna Jedynka. 11.15 — "Stawka większa niż życie" — serial prod. polskiej. 12.10 — Blok programów edukacyjnych. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — "Polowanie na muchy" — film fab. prod. polskiej. 14.55 — "Trwanie" — film dok. 15.25 — Rozmowa dnia. 15.55 — Program dnia. 16.00 — Panorama. 16.20 — Magazyn katolicki. 16.50 — Historia. 17.20 — Gość TV Polonia. 17.30 — "Tropy": "Marysia" cz. 2. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Maszyna zmian" — serial dla młodych widzów. 18.45 — Muzyczna Skrzynka "Teleexpressu". 19.15 — "Królowa Bona" — serial prod. polskiej. 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Studio kontakt. 21.45 — "Dziennik Telewizyjny" — program satyryczny Jacka Fedorowicza. 22.00 — Panorama. 22.30 — Czwartkowy Teatr Satelitarny: Witold Gąbrowicz — "Ferdydurke". 0.35 — Program na piątek. 0.45 — "Autobiografia pośmiertna kaskadera Fusa" — film dok. 1.25 — Panorama.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 8.45 — V.I.P. — rozmowa Jedynki. 9.00 — "Różowa Pantera" — serial animowany USA. 9.30 — Kolory. 10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Gimnastyka buzi i języka. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — "Prawnicy Miasta Aniołów" — serial kryminalny USA. 11.45 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Gotowanie na ekranie. 12.20 — To jest łatwe — oczko w prawo .. oczko w lewo. 12.30 — Kwadrans na kawę. 12.45 — Żyć bezpiecznie. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Magazyn Notowań. 13.40 — Taki pejzaż. 14.05 — Między nami zwierzętami. 14.30 — Kliper — ona ma na imię "Oceania". 14.55 — Zwierzęta świata — francuski film dokumentalny. 15.30 — Nasza klasa. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Potop popu. 16.30 — "Max Glick" — serial kanadyjski. 17.00 — Gawęda muzyczna Mistrza — Krzesimir Dębski. 17.25 — Śmieciosztuka. 17.50 — Kalendarium XX wieku. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Filmidło — magazyn filmowy. 18.40 — Klinika zdrowego człowieka. 19.05 — "Tata Major" — serial komediowy USA. 19.30 — Magazyn katolicki. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Nietykalni" — serial USA. 22.00 — Wieczór publicystyczny. 22.50 — Diariusz rządowy. 23.00 — Studio sport: Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym — Sofia '96 (soliści). 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.15 — Pegaz. 0.40 — "Życiorys z celi śmierci" — film dokumentalny o wyzwoleniu obozu Auschwitz-Birkenau. 1.25 — "Kobiety znad Jeziora Duchów" — chiński dramat psychologiczny.

"Kwiaty Polskie-96"

Ustalono kalendarz imprez

15 stycznia, jak było zapowiedziane, odbyła się narada kierowników zespołów artystycznych przed tegorocznym VIII festynem "Kwiaty Polskie". Zgromadzili się kierownicy zespołów z rejonów wileńskiego, trockiego, solecznickiego i szyrwinckiego ("nie dojechali" tylko kierownicy zespołów... z Wilna). Przybyła też mer rejonu wileńskiego p. Leokadia Januškaitienė, dyrektor Centrum Kultury p. Apolonia Skakowska i inne osoby zainteresowane. Wydział kultury rejonu wileńskiego w osobie jego kierownika p. Andrzeja Pileckiego wziął na siebie odpowiedzialność za zorganizowanie wystawy oraz oprawy scenicznej i reklamy. Najbardziej ucieszyło wystąpienie mera rejonu wileńskiego p. Leokadii Janušauskienė, która obiecała pomoc w dowiezieniu zespołów rejonu na próbę i festyn lub ewentualnie zwrot kosztów dojazdu. Z góry wyrażamy jej za to serdeczną wdzięczność i mamy nadzieję, że tak będzie rzeczywiście.

Kierownicy zespołów otrzymali repertuar. Kolejny raz akcentowano, że bardzo pożądane jest, aby zespoły prócz repertuaru obowiązkowego zaprezentowały zebrany przez siebie folklor Wileńszczyzny. Omówiono różne sprawy organizacyjne. Ustalono, że **festyn odbędzie się tradycyjnie w dniu Zielonych Świątek, 26 maja. Próba generalna — 18 maja.** Przeglądy odbędą się w dniach 19-21 marca w trybie następującym: **19 marca w sali Samorządu rejonu wileńskiego (Wilno, ul. Rinktines, 50), 20 marca w auli Mickuńskiej Szkoły Średniej oraz 21 marca w auli Mejszagolskiej Szkoły Średniej.** Do zespołów położonych daleko od tych miejscowości (jak też do innych rejonów) komisja przyjedzie na miejsce po uprzednim uzgodnieniu. **Wszystkie zespoły zawczasu przysyłają zgłoszenia na adres: "Kwiaty Polskie" P.O. Box 861, 2055 Wilno.**

Ustalono też termin corocznego Święta Pieśni i Poezji Religijnej **"Ciebie Boże wysławiamy"**, które tradycyjnie odbędzie się w Niedzielę Palmową (31 marca), zaś **eliminacje odbędą się jak co roku w auli 5 Szkoły Średniej 16 marca.** Na eliminacje uczestnicy szykują od 2 do 5 utworów religijnych (recytacje lub śpiew z dowolnym akompaniamentem).

Do tego kalendarza warto dodać, że **swój jubileusz 15-lecia zespół "Wileńszczyzna" będzie obchodził koncertami w dniach 13-14 kwietnia.** Na podany wyżej adres można zawczasu zgłaszać zbiorowe zamówienia na bilety.

Jan MINCEWICZ

SPORT

PŁYWANIE. Dobrze wypadli litewscy pływacy podczas zawodów Grand Prix w Genewie. Doskonale spisała się D. Želvienė wygrywając trzy dystanse stylem dowolnym: 50 m — 26,52 sek., 100 m — 56,93 (rekord Litwy), 200 m — 2.05,70 (rekord Litwy). W wyścigu na 100 m stylem grzbietowym D. Grigalionis uzyskał 57,46 sek., M. Špokas — 57,57 i A. Savickas — 57,97, zajmując odpowiednio drugie, trzecie i czwarte miejsca. Savickas na dwukrotnie dłuższym dystansie z czasem 2.06,08 zajął drugie miejsce.

* Fiński zawodnik J. Sivenen ustanowił nowy rekord świata na dystansie 400 m stylem zmiennym — 4 min. 07,10 sek.

TENIS. Na otwartych mistrzostwach Australii rozpoczęła się decydująca faza rozgrywek. W ćwierćfinale pogromca P. Samprasa (USA) M. Philippousis (Australia) przegrał ze swym krajanem M. Woodfordem, Rosjanin J. Kafielnikow wygrał z M. Washingtonem (USA), a M. Chang (USA) pokonał J. Tillstroma (Szwecja) i jako pierwszy awansował do półfinałów. Do półfinałów zakwalifikowała się również M. Seles (USA) wygrywając z I. Majoli (Chorwacja).

* W półfinałowych pojedynkach o Puchar Europy tenisistów stołowych Francja wygrała ze Szwecją — 3:1, a Niemcy z Jugosławią — 3:0. W meczu o pierwsze miejsce Francuzi pokonali Niemców — 3:1. Puchar Europy wśród kobiet zdobyła drużyna Niemiec wygrywając z Rosją — 3:0.

PUCHARY. Kolejny etap zawodów w kombinacji norweskiej o Puchar Świata odbył się w Słowacji. Pierwsze miejsce zajął Francuz S. Guillaume, wyprzedzając K. Ogiwarę (Japonia) i K. Apelanda (Norwegia), który prowadzi w łącznej klasyfikacji.

* Bieg przełajowy w Sewilli, zaliczany do klasyfikacji PŚ, wygrała A. Sandell (Finlandia). Dystans 5,6 km przebiegła ona w 17 min. 57 sek.

* W Koenigsee odbył się czwarty etap zawodów o PŚ w saneczkarstwie. W jedynkach kobiet zwyciężyła Włoszka G. Weissenteiner, a w dwójkach mężczyzn — S. Krausse i J. Behrendt (Niemcy).

HOKEJ NA TRAWIE. W Hiszpanii odbywa się turniej eliminacyjny laskarzy do igrzysk olimpijskich w Atlancie. W pierwszych spotkaniach zanotowano takie wyniki: Indie — Holandia — 4:1, W. Brytania — Kanada — 1:1, Holandia — Malezja — 4:1, Indie — Hiszpania — 0:0.

KOSZYKÓWKA. W kolejnym meczu mistrzostw zawodowej ligi NBA drużyna Chicago Bulls pokonała Detroit Pistons — 111:96. Jest to już jedenaste zwycięstwo "byków" z rzędu. Najlepszym strzelcem spotkania był M. Jordan zdobywając 36 pkt. Zespół Portland Trail Blazers, w którym gra A. Sabonis, pokonał Cleveland Cavaliers — 88:81. Klub Š. Marčiulionisa Sacramento Kings przegrał z Phoenix Suns — 97:111.

KONTAKTY. Prezydent Litewskiego Narodowego Komitetu Olimpijskiego A. Poviliūnas i sekretarz generalny tej organizacji P. Statuta spotkali się z ambasadorem Litwy w USA A. Eidintasem. Omówiono kontakty LNKO z ambasadą Litwy w Waszyngtonie, występy zawodników litewskich w Atlancie, informowanie społeczności amerykańskiej o Litwie.

NAGRODY. Federacja dziennikarzy sportowych Litwy ogłosiła listę laureatów 1995 r. Według otrzymanych głosów pierwsze sześć miejsc zajęli: A. Krukauskas ("Sportas"), G. Nenartavičius ("Diena"), B. Čekanauskas ("Sportas"), R. Mundrytė ("Lietuvos rytas"), L. Kunigėlis (Baltijos TV) i L. Janušonytė (LTV).

DRODZY UCZNIOWIE KLAS JEDENASTYCH

Działający przy Funduszu Otwartej Litwy Litewski Komitet Narodowy Zjednoczonych Koledżów Świata (UWC) ogłasza konkurs dla uczniów klas jedenastych szkół Litwy o prawo studiowania przez dwa lata w koledżach Ameryki, Włoch, Anglii i Norwegii w celu nabycia międzynarodowego stopnia bakalarza. Pretendenci powinni dobrze znać jęz. angielski (ostatnia rozmowa odbędzie się w jęz. angielskim), mieć co najmniej 9 pkt. średniej stopni pierwszego trymestra, być przygotowanym nie tylko do dobrej nauki, ale też do aktywnego uczestnictwa w życiu wspólnoty. W konkursie mają prawo uczestniczyć uczniowie, którzy nie uczyli się za granicą dłużej niż 2 mies. Chętni udziału w konkursie składają do 15 lutego 1996 r. podanie o udział w nim, wyniki I trymestru (zatwierdzone przez szkołę), rekomendację szkoły oraz wypracowanie w języku litewskim "Gdybym był prezydentem..." w objętości nie więcej niż 3 s. maszynopisu, kopertę z własnym adresem i znaczkiem pocztowym i to wszystko wysłać na adres:

Moksleivių konkursui
Atviros Lietuvos Fondo Namai
Šv. Jono 5
2001 Vilnius

Osoby, które trafią do drugiego etapu, na początku kwietnia zostaną zaproszone na rozmowę.

Informacja telefoniczna nie będzie udzielana. Chcący o coś zapytać powinni napisać list!

(Zam. 101)

Skupujemy brylanty, wyroby jubilerskie, złoto, platynę, paliad, srebro.
JUVELYRINIAI DIRBINIAI Perlas
Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26 15 56

SKLEP JUBILERSKI najdrożej skupuje złoto, platynę, wyroby jubilerskie i wyroby z brylantami. Al. Laisvės 40, Vilnius, tel. 42-13-81.
(Zam. 1701)

W dowolnych ilościach SKUPUJEMY pierwotne i wtórne surowce mas plastycznych. Vilnius, tel. 44-71-84; 72-08-81, do godz. 19.00; 72-06-43 — od godz. 19.00.
(Zam. 39)

WYKONUJĘ I USTAWIAM pomniki i ogrodzenia z różnego kamienia. Vilnius, tel. 46-20-76.
(Zam. 103)

SPRZEDAJĘ 1-pokojowe mieszkanie typu bursy na Žirmunai. Tel. 61-39-59.
(Zam. 91)

SPRZEDAM używany telewizor i lodówkę. Tel. 22-87-50.
(Zam. 60-D)

POSZUKUJĘ PRACY księgowej lub innej. Tel. 45-90-93.
(Zam. 88)

DROBNE ZA DARMO
KURIER WILEŃSKI

Uwaga!
Codziennie
w "Kurierze Wileńskim"
możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....
.....
.....
Adres, tel.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji. 2056 Vilnius, Laisvės 60, "Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

SPRZEDAJĘ 2-pokojowe mieszkanie w Pilaitė. Tel. 61-52-29.
(Zam. 92)

WYDAM POKÓJ. Tel. 75-78-87.
(Zam. 59-D)

WYDAM MIESZKANIE ogrzewane piecem. Tel. 44-80-86.
(Zam. 63-D)

INTERESUJĄCA PRACA, duże zarobki. Tel. 44-80-62.
(Zam. 61-D)

OPIEKUNKA DZIECI poszukuje pracy. Tel. 42-88-62.
(Zam. 62-D)

FACHOWO REMONTUJĘ mieszkania. Tel. 47-07-04.
(Zam. 64-D)

WESELNI MUZYKANCI. Tel. 77-38-39.
(Zam. 65-D)

WESELNI MUZYKANCI. Tel. 72-72-37.
(Zam. 66-D)

Wyrazy głębokiego współczucia Anżelice BIELASZ z powodu tragicznej śmierci kochanego

TATUSIA

składają wychowawczyni i uczniowie kl. VIc Niemieckiej Szkoły Średniej

To miejsce czeka na Twoją reklamę

KALENDARIUM

* Środa (24.I) jest 24 dniem 1996 r. Do końca roku 342 dni.
* Znak Zodiaku — Wodnik.
* Imieniny: Felicji, Franciszka, Rafała, Tymoteusza.
* Wschód Słońca — 8.23, zachód — 16.40. Długość dnia 8 godz. 17 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 24 stycznia zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady śniegu. Wiatr wschodni, umiarkowany. Temperatura 10-12 stopni mrozu.

25 stycznia bez opadów, 26 stycznia lokalne opady śniegu. Temperatura w nocy — 10-15, miejscami do -30, w dzień 7-12 stopni mrozu.

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA "Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392–0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondent na rejon solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Krystyna ADAMOWICZ